



RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

DZIS W NUMERZE

STANISŁAW GRZELECKI Śmiech w walce z do- larem	str. 3
P. oces Skiwskiego, Bur- deckiego i towarzyszy	str. 5
Sabotażyst gospodarczy przed sądem	str. 5
Lipce pamiętają Reymon- ta	str. 6

REDAKCJA: Warszawa, ul. Mar-
szalkowska 3/5. Telefon: Red-
nacz. 424-75, redakcji — 424-76
ADMINISTRACJA: (dział prenu-
meraty): Warszawa, Pl. Trzech
Krzyży 16. Prenumerata miesięcz-
na pocztą kosztuje 135 zł. tel.
8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia
Wydawniczo - Oświatowa
„Czytelnik”, Warszawa
ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, CZWARTEK 9 CZERWCA 1949 ROKU

Nr. 155 (1721)

Wyszyński uzasadnia propozycje radzieckie w sprawie uregulowania problemu Berlina

Krytyka projektu USA na wotkowej sesji Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 7.6. PAP. Na wotkowym posiedzeniu 4 ministrów spraw zagranicznych toczyła się dyskusja nad propozycjami delegacji radzieckiej i delegacji amerykańskiej w sprawie Berlina.

Fiasko prac komitetu marshallowskiego

PARYŻ, 7.6. (PAP). Ogłoszono tu komunikat z którego wynika, że prace komitetu 8 krajów marshallowskich zakończyły się całkowitym fiaskiem. Żadnych konkretnych decyzji nie powzięto.

Minister Wyszyński poddał krytyce propozycje amerykańskie, uzasadniając projekt radziecki.

Wyszyńskiemu kolejno odpowiadał: Acheson, Schuman i Bevin.

W środę odbędzie się jawne posiedzenie Czerwch, na którym Wyszyński zabierze głos, odpowiadając 3 ministrom państw zachodnich.

Wotkowemu posiedzeniu, które trwało do godz. 19.40, tj. przeszło 3 i pół godziny, przewodniczył Bevin.

PROPOZYCJE RADZIECKIE W SPRAWIE BERLINA

Minister Wyszyński przedstawił na posiedzeniu następujące propozycje radzieckie, zmierzające do uregulowania problemu berlińskiego:

1) Komendantura sojusznicza przy gotuje wolne wybory na terenie całego Berlina pod kontrolą 4 mocarstw na podstawie ordynacji wyborczej, stosowanej w październiku 1948 roku.

2) Komisja niemiecka, powołana do życia na zasadzie równości, tj. na podstawie równej reprezentacji Niemców z sektora radzieckiego z jednej strony i z sektorów zachodnich z drugiej — przeprowadzi wybory w Berlinie. Komisja ta działać będzie na podstawie ordynacji wyborczej z roku 1948 pod kontrolą Komendantury.

3) Komendantura zrewiduje rozdział 2-gi ordynacji wyborczej, określając osoby uprawnione do głosowania. Rewizja ta ma pójść w kierunku zmniejszenia ilości osób, które zostały pozbawione prawa wyborczego. W związku z tym byłoby wskazane przyznać czynne prawo wyborcze osobom, zwolnionym przez trybunały denacyfikacyjne.

4) Wszystkie partie polityczne oraz organizacje społeczne, uznane przez Komendanturę, będą miały prawo wysuwania kandydatów.

5) Administracja Berlina, która zostanie utworzona w wyniku tych nowych wyborów, będzie miała charakter zarządu tymczasowego i będzie funkcjonowała zgodnie z przepisami tymczasowej konstytucji z roku 1946.

6) Art. 36 konstytucji powinien być zrewidowany w ten sposób, by ustalić, że administracja Wielkiego Berlina jest podporządkowana Komendanturze, a na terenie poszczególnej sekcji niemieckiej władze administracyjne podlegają kontroli

danego komendanta wojskowego. Ustawy, wydane przez Zgromadzenie (Radę miejską) oraz dekryty i zarządzenia magistratu berlińskiego muszą być zgodne z zarządzeniami władz sojuszniczych. Dekryty Zgromadzenia (rady miejskiej) oraz magistratu, dotyczące spraw, należących do kompetencji Komendantury podlegają aprobacji Komendantury.

Wszelkie zmiany konstytucji — ustąpienie oraz nominacja członków personelu administracyjnego Berlina — podlegają zatwierdzeniu Komendantury.

7) Nowo wybrane zgromadzenie deputowanych Berlina (rada miejska) upoważnione zostanie do opracowania projektu nowej konstytucji Berlina, zgodnie z postanowieniami art. 35 konstytucji Berlina z roku 1946.

8) Komendantura sojusznicza Berlina wznowi swą działalność i wykonywać będzie następujące funkcje dla skoordynowania na terenie całego Berlina administracji tego miasta i dla zabezpieczenia normalnych warunków życia w Berlinie:

a) kontrola nad przestrzeganiem przez władze niemieckie tymczasowej konstytucji z roku 1946,

b) bezpieczeństwo publiczne (policeja itd.),

c) kontrola nad wyznaczeniem i zwalnianiem personelu administracyjnego wszystkich organów zarządu berlińskiego,

d) kontrola nad wykonaniem wyroków Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze,

e) sprawy, dotyczące handlu Berlinem ze strefami zachodnimi oraz z innymi krajami,

f) zaopatrzenie,

g) transport miejski,

h) sprawy finansów, budżetu, cen, podatków, kredytów odnoszących się do całego Berlina,

i) kontrola nad energią elektryczną i nad materiałami pędnymi,

j) poczta, telegraf i telefon.

9) Ze spraw, wymienionych w 8 punkcie, następujące funkcje należą do kompetencji Zgromadzenia Deputowanych (rady miejskiej) i magistratu:

a) zaopatrzenie, b) ogólnomięskie finanse, a w szczególności budżet, ceny, podatki i kredyty, c) materiały pędne, d) transport miejski, e) poczta, telegraf i telefon, f) policja, g) handel zewnętrzny, h) wyznaczenie, zwalnianie i przeniesienie członków personelu administracyjnego organów zarządu Berlina.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Święto Ludowe w Rawie Mazowieckiej



Tegoroczne Święto Ludowe odbyło się pod znakiem jedności i sojuszu chłopsko - robotniczego. Chłopi ze wszystkich gromad wiejskich zwołali się w dniu tym wykonać szereg prac o charakterze społecznym. Na zdjęciu mieszkanca wsi Wilkowo (pow. Rawa Mazowiecka) składa meldunek o wykonaniu zobowiązania z okazji Święta Ludowego. (Foto A.P.I.)

Halina Brodka

Nadgorliwcy oszczędzania

Od kilku miesięcy żyjemy pod znakiem „systemu O”. Większość ludzi pojęła sens oszczędności i stosuje ją we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Są jednak i tacy, którzy nie rozumieją sensu, wprowadzają „oszczędności”, nie mając nie wspólnego z podstawowymi założeniami i zdobyczami naszego ustroju.

Jedną z tych zdobyczy jest troska o bezpieczeństwo i higienę pracy. Nie zawsze jednak jej znaczenie i waga znajdują właściwe zrozumienie. Niedawno poruszona została w prasie sprawa „fabryki „Mirków”, w której w imię „oszczędności” — po prostu zlikwidowano referat bezpieczeństwa i higieny pracy. Tak pojęta oszczędność nie wymaga nawet chyba bardziej szczegółowego wyjaśnienia swojej bezsensowności. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszelkie wydatki, związane z tą dziedziną

mogą być redukowane jedynie przez zastąpienie dotychczas stosowanych środków — tańszymi, lecz równie odpowiednimi. W żadnym natomiast wypadku nie wolno ich redukować mechanicznie i powodować tym samym pogorszenia warunków bezpieczeństwa i higieny. Bardzo celowe jest np. ograniczenie zużycia energii elektrycznej, nie wolno go jednak osiągać przez stosowanie gorszego oświetlenia miejsca pracy — warsztatu, maszyny czy biurka. Społeczny efekt takiej „oszczędności” — to osłabienie wzroku pracowników, a gospodarczy — to znacznie większy od zaoszczędzonej kwoty, koszt okularów i leczenia. Podobnie przedstawia się sprawa wszelkich urządzeń wentylacyjnych, ogrzewania, urządzeń sanitarnych itp. Ograniczenie inwestycji tego typu lub zmniejszanie wydatków, związanych z utrzymaniem istniejących urządzeń jest karygodną bezmyślnością równie szkodliwą jak bezmyślne marnotrawstwo. Zdarzają się jednak rozmaici „nadgorliwcy”, którzy chcą oszczędzać „za wszelką cenę” i wobec tego nie wprawiają szyb i nie oświetlają klatek schodowych, niedostatecznie ogrzewają pomieszczenia, w których przebywają zatrudnieni, ograniczają ilość rękowników w umywalkach lub wprowadzają „oszczędności” na praniu ubrań roboczych czy ciepłej wodzie w łaźniach.

Walka z tego rodzaju przejawami jest w zasadzie prosta. Wspomniani ludzie są zazwyczaj przekonani o konieczności oszczędzania, a nie rozumieją jego znaczenia. Trzeba im po prostu wytłumaczyć, że oszczędność — to przede wszystkim walka z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem. Wszędzie zaś tam, gdzie nie mamy do czynienia z marnotrawstwem, a przeciwnie — wydatkowane sumy przyczyniają się do stworzenia jak najlepszych warunków pracy, celowość wydatku jest niewątpliwa i wszelkie jego redukcje nie mogą mieć miejsca.

Bezmyślność i mechaniczne stosowanie oszczędności obserwowane w niektórych instytucjach czy przedsiębiorstwach nie tylko w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Tak samo ocenić trzeba pouszczynanie „oszczędnościowe” w ramach akcji oświatowej czy kulturalnej. Zredukowanie liczby prenumerowanych czasopism niewątpliwie zmniejszy wydatki, ale zapomina się przy tym o dosyć zasadniczym szczególe, że zmniejszenie czytelnictwa lub ograniczenie pogłębiania wiadomości fachowych przez pracowników — nie jest celem systemu „O”.

Nie mają również sensu oszczędności, uniemożliwiające osiągnięcie celów (Dokończenie na str. 2-ej)

List wicepremiera gen. Aleksandra Zawadzkiego do Prezydenta R. P.

Do Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa — Belweder. Dnia 5 czerwca 1949 r. zostałem wybrany przez II Kongres Związków Zawodowych do Centralnej Rady Związków Zawodowych, a przez Radę na jej przewodniczącego. Pragnę całkowicie poświęcić się obowiązkowi przewodniczącego Centralnej Rady Zw. Zaw., które trudno by mi było łączyć z uczestnictwem w Rządzie. Proszę więc Obywatela Prezydenta o zwolnienie mnie ze stanowiska wicepremiera. (—) A. Zawadzki

Przewodniczącym CRZZ członkiem Rady Państwa

Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 7 czerwca br. postanowiła zwrócić do Sejmu Ustawodawczego o dokonywanie do jej grona przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych, w celu zacieśnienia łączności między działalnością Rady Państwa a ruchem zawodowym.

Aresztowanie dywersantów na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej

SOFIA, 7.6. PAP. Prasa bułgarska donosi, że na granicy z Jugosławią schwytano grupę dywersantów, która starała się przedostać do Bułgarii. Śledztwo wykazało, że byli to kryminaliści, którzy zbiegli poprzednio z Bułgarii, chcąc ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości. Władze jugosłowiańskie zatrzymały ich i namówiły do prowadzenia nielegalnej działalności propagandowej i sabotażowej w Bułgarii (na rzecz kłki Tito.)

Przemówienie A. Zawadzkiego na str. 3-ej

Protest ambasadora Winiewicza przeciw szykanom wobec „Batorego“

WASZYNGTON, 7.6. PAP. Ambasador R. P. w Waszyngtonie — Winiewicz, złożył na ręce wiceministra spraw wewnętrznych USA Deana Ruska protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia odprawy imigracyjnej wobec pasażerów i załogi „Batorego“ w Nowym Jorku. Ambasador Winiewicz określił postępowanie władz amerykańskich jako szkanę w stosunku do statku polskiego.

NOWY JORK, 7.6. (PAP.). W poniedziałek w południe, zgodnie z rozkładem odplynął do Gdyni statek polski „Batory”, mając na pokładzie 834 pasażerów.

Statek do chwili odjazdu znajdował się pod wzmocnioną kontrolą władz imigracyjnych i policji śledczej. Wbrew panującym w portach amerykańskich zwyczajom, nikt z osób odpowiadających pasażerów nie został na pokład wpuszczony.

Przed odplynięciem „Batorego”, konsul generalny R. P. w Nowym Jorku — Galewicz w towarzystwie dyrektora linii Gdynia — Ameryka odwiedził kapitana statku — Cwiklińskiego. Konsul Galewicz w imieniu własnym i ambasadora R. P. w Waszyngtonie — Winiewicza złożył kapitanowi podziękowanie za do skutku postawę jego i całej załogi pod czas dochodzeń, prowadzonych przez władze amerykańskie na „Batorym”.

Dienniki nowojorski „New York Herald Tribune”, krytykując ostro w artykule wstępnym postępowanie amerykańskich władz imigracyjnych i policji, stwierdza, że „Departament Sprawiedliwości wyraźnie stracił głowę w związku z ucieczką Eislera”. Określając postępowanie władz amerykańskich pod przybyciem „Batorego” jako „melodramatyczne”, „New York Herald Tribune” oświadcza, że cały incydent „ma wszelkie pozory nieodpowiedzialnego szaleństwa”.

Kapitan Cwikliński opuszczając port nowojorski wydał oświadczenie dla prasy amerykańskiej, w którym wyraża podziękowanie prasie i opinii amerykańskiej za potraktowanie incydentu z „Batorym” ze zrozumieniem i „poczuciem humoru”. W oświadczeniu dla Polskiej Agencji Prasowej — kapitan Cwikliński podkreślił, że w toku całego incydentu i wielogodzinnego śledztwa załoga „Batorego” zachowywała się z godnością i opowiadał o pełnym zadowoleniu kapitana i władz polskich. Kapitan Cwikliński z naczyli, że załoga statku nie obawiała się żadnych konsekwencji sprawy Eislera, udając się do USA, gdyż miała su mienie zupełnie czyste.

Wyniki dochodzeń przeprowadzone na „Batorym” wykazały słusność naszych oczekiwań — oświadczył Cwikliński, wyrażając jednocześnie przekonanie, że przy następnym rejsie „Batorego” ograniczenia, nałożone na gości i pasażerów zostaną zniesione.

Przeciw metodzie dyktatu

„Prawda” o konferencji paryskiej

MOSKWA, 7.6. (PAP.). „Prawda” zamieściła komentarz własnego korespondenta paryskiego Zukowa pt. „Wokół konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych”.

Gdy na początku sesji w kołach amerykańskich uprzywilejowano pogłoski, że delegacja USA domaga się być dzie rozciągnięcia na całe Niemcy reżim, narzuconego przez mocarstwa zachodnie Trizonii, a zwłaszcza statutu okupacyjnego, nie podającego terminu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — niektórzy optymistycznie nastrojeni komentatorzy twierdzili: to tylko gadania... pokrząca, pogroza, a później zaczyna rozmawiać rzeczowo...

Jednakże już pod koniec pierwszego tygodnia obrad stało się jasne, że przedstawiciele mocarstw zachodnich zdecydowali się właśnie na ten krok, który „Com bat” tak dosadnie określił jako „szaleństwo”. Odrzucając realne propozycje delegacji radzieckiej, które stanowiły podstatę słusznego porozumienia, przedstawiciele USA, Anglii i Francji, po kilku naradach otoczonych nieprzebitym murem tajemnicy, oficjalnie zaproponowali rozciągnięcie tzw. konstytucji z Bonn i statutu okupacyjnego na całe Niemcy oraz faktyczne zniesienie zasady jednomyślności w Radzie Kontroli, usiłując w ten sposób uczynić z niej posłuszną na ręce mocarstw zachodnich, które miały zapewnić w Radzie większość. Zgłoszony przez nich projekt przewidywał ponadto jawną rewizję układu jałtańskiego w sprawie odszkodowań.

Przy tym wszystkim — pisze „Prawda” — byłoby jednak naiwne przypuszczać, że ci, którzy świadomie przypuszczali niemożliwe do przyjęcia propozycje poważnie liczyli na to, iż potrafią narzucić jej delegacji radzieckiej. Wszystko wskazuje na to, że zmierzali oni do czegoś innego. Autorzy separatystycznych układów londyńskich i waszyngtońskich, którzy oderwali Niemcy zachodnie od pozostałej części kraju i którzy usiłują przekształcić je w bazę strategiczną w Europie, zainteresowani są jedynie w tym, aby baze tę utrzymać, nie dopuszczając do zjednoczenia Niemiec. Oto dlaczego po zasadniczej i zdecydowanej odmowie delegacji radzieckiej przyjęcia projektu mocarstw zachodnich jako podstawy do dyskusji, przedstawiciele USA, Anglii i Francji zaproponowali przejście do następnego punktu porządku dziennego.

Nic strasznego się nie stało — oświadczył wesoło w związku z tym jeden z delegatów amerykańskich — prawdziwy business dopiero teraz się zaczyna. Przez „prawdziwy business” dyplomata ów, który przywykł widocznie do terminologii byłych domów bankowych przy Wall Street rozumiał ograniczenie rozmów do pewnych zagadnień gospodarczych a przede wszystkim sprawy wymiany handlowej między Niemcami z chodnimi a wschodnimi.

W kołach dziennikarskich coraz częściej i coraz uporczywiej twierdzi się, że te właśnie zagadnienia przywiodły przed stawieli mocarstw zachodnich do okrągłego stołu konferencji paryskiej. Niedwuznacznie potwierdzenie tego po gładu znaleźć można w ogłoszonym dnia 5 bm. na łamach „New York Herald Tribune” artykule doskonałe poinformowanego publicysty amerykańskiego Lippmana, który bije na alarm z tego powodu, że „blok zachodni nie wyłączaając Niemiec prawie z całej pewnością wkrocza w okres upadku, gdy wymiana handlowa ulega skurczeniu a walka o rynki zaostrza się”. Lippman otwarcie stwierdza, że tworzona przez mocarstwa zachodnie państwo zachodnio-niemieckie znajduje się w obliczu ciężkiego kryzysu, jeśli jego przemysł nie zdoła zdołać nowych rynków zbytu dla swej produkcji. Lippman nie ukrywa zresztą, że Amerykanie zainteresowani są w znalezieniu rynków również i dla siebie samych. „Poważna oznaka nadciągającego kryzysu w Wielkiej Brytanii, Belgii, we Włoszech, Francji, Niemczech i w niemieckim stopniu w Stanach Zjednoczonych — pisze on — są niewątpliwie... Wkraczamy w drugi rok planu Marshalla z problemami i konfliktami, znanymi działaczom politycznym, ale jeszcze niezgłębionymi przez opinię publiczną”.

Wyrażając poważne zaniepokojenie z powodu kurczenia się rynków światowych i wzrastającej konkurencji państw Europy zachodniej dla towarów amerykańskich, Lippman wywoła do podjęcia „śmiałych i uzgodnionych kroków, zmierzających do zapobieżenia groźbie depresji przez wzmocnienie wymiany handlowej i zdobycie nowych rynków”.

Dlaczego więc — pyta „Prawda” — delegacje mocarstw zachodnich uznały za wskazane stracić tyle czasu na dyskusje nie nad pierwszym punktem porządku dziennego, zanim przeszły do „prawdziwego businessu” według określenia dyplomaty amerykańskiego? Nietrudno znaleźć odpowiedź na to pytanie, jeśli wziąć pod uwagę, że na początku sesji dziennikarze amerykańscy wiele pisali o tym, iż delegacja USA za miarą w całej pełni wykorzystają trybunę Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla celów propagandowych i aby zademonstrować swój „przychylny stosunek” do idei zjednoczenia politycznego i gospodarczego Niemiec.

I w rzeczy samej Acheson wygłosił wiele przemówień nieobliczonych bynajmniej dla tych słuchaczy, którzy zasiadali przy okrągłym stole konferencyjnym, lecz przeznaczonych dla czytelników gazet amerykańskich i proamerykańskich w Niemczech zachodnich. Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wykazał całą nieszczerłość i obłudę tych, którzy twierdzą, że Niemcy winni „rządzić się samii” w rzeczywiście czynią wszystko, aby pozbawić ich tej możliwości.

Nie jest przypadkiem — pisze dalej Zukow — że przedstawiciele mocarstw zachodnich krytykując propozycje radzieckie jako rzekomo „nietytułujące”, nie śpieszyli się bynajmniej z tym, by ogłosić własne plany wobec Niemiec. Wygłoszili to oni i to bardzo niechętnie dopiero wówczas, gdy delegacja radziecka „dała im do zrozumienia”, że nie szkodziłoby również delegacji zachodnim poinformować Radę Ministrów Spraw Zagranicznych o ich propozycjach.

Dyplomaci mocarstw zachodnich a w ślad za nimi również prasa burżuazyjna w ciągu całego czasu trwania konferencji powtarzali aż do znużenia, że propozycje radzieckie reaktywowały Sojuszniczej Rady Kontroli i utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Państwowej stanowią rzekomo „krok wstecz”. Bevin zaprzeczył nawet czy „rząd radziecki” nadal wypowiada się za utworzeniem rządu ogólnoniemieckiego”.

W związku z tym Wyszyński oświadczył jasno i niedwuznacznie, iż rząd radziecki nigdy nie wyrzekał się i nie wyzeka swych propozycji w sprawie utworzenia demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego, zgłoszonych na moskiewskiej i londyńskiej sesji Rady Ministrów i odrzuconych wówczas przez mocarstwa zachodnie. Fakt, że na obecnej sesji rząd radziecki zaproponował powołanie do życia ogólnoniemieckiej Rady Państwowej, która poprzedziłaby utworzenie rządu ogólnoniemieckiego po przeprowadzeniu demokratycznych i powszechnych wyborów, świadczy, iż pragnie on ułatwić osiągnięcie porozumienia. Gdyby delegacja USA, Anglii i Francji zgodziły się przyjąć jako podstawę do dyskusji propozycję rządu radzieckiego w sprawie utworzenia rządu demokratycznego ogólnoniemieckiego zgłoszoną w roku 1947 w Moskwie i w Londynie — delegacja radziecka, rzecz jasna, byłaby gotowa przedyskutować jakie kroki należałoby podjąć aby rząd taki powołał do życia.

Wystarczyło jednak, by Wyszyński przypomniał o propozycji rządu radzieckiego utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, a żeby Bevin a wraz z nim Acheson i Schuman nieoczekiwanie przestali się interesować tym zagadnieniem i usiłowali odsunąć jak najdalej dyskusję nad n.m.

Jedno jest jasne — pisze Zukow — znajdując się na paryskiej sesji problemy mogą być pomyślnie rozwiązane, jeśli metoda dyktatu nie przekroczy progu Pałacu Różowego i jeśli wszyscy uczestnicy rozmów dowiodą swej dobrej woli do współpracy międzynarodowej. Klasycznym przykładem tej współpracy był historyczny przykładem tej współpracy Jaltę i konferencję w Teheranie. Jaltę i Poczdamie. Delegacja radziecka w ciągu całego czasu trwania obecnej konferencji tym właśnie przykładem się kieruje.

Kontakty gaullistów z gen. Franco? Rewelacyjne szczegóły spisku we Francji

PARYŻ, 7.6. PAP. W związku z wykryciem spisku faszystowskiego, policja dokonała w Paryżu dwóch nowych aresztowań. W wyniku śledztwa okazało się, że spiskowcy mieli opanować siłą najważniejsze ministerstwa bądź w czasie Zielonych Świąt, bądź też — według innych zeznań — 13 czerwca. W Cabannes zandarmieria znalazła dwie skrzynie z dynamitem i 5 skrzyń z granatami. Według zeznań aresztowanych, kwatery główna, tzw. „naczelnego komitetu antybol-szewickiego” znajdował się miała na zamku w okolicach Meudon. Czynniki rządowe starają się zbagatelizować spisek.

„L'Humanité” publikuje dalsze rewelacje, wykazując stosunki, łączące pewne koła RPF (partia de Gaulle'a) z wywiadem generała Franco. Dziennik przypomina, że spiskowcy rozwijali jak najbardziej ożywiając działalność w okręgach południowo-zachodnich Francji, położonych nad granicą hiszpańską. W okręgach tych ujawniono również szczególnie silne komórki wykrytich uprzednio spisków faszystowskich „kagulardów” i „niebieskiego planu”.

„L'Humanité” wyraża przekonanie, że przez granicę hiszpańską idą

transporty broni dla gaullistów. Nad granicą działalność rozwija również angielska „Intelligence Service”. Agent wywiadu angielskiego, zatrzymany przez policję francuską w Pertignan, został zwolniony. W kilka dni później dowiedziano się, że pracował on dla wywiadu frankistowskiego.

Dziennik „Ce Soir” przypomina, że w Madrycie znalazł obecnie schronienie liczni kolaboranci francuscy, którym udało się zbiec z Francji.

MOSKWA, 6.6. PAP. W korespondencji Żukowa z Paryża „Prawda” stwierdza, że chociaż wykrycie nowego spisku gaullistowskiego wywarło we Francji wielkie wrażenie, rząd francuski usiłuje zbagatelizować jego znaczenie, a wobec spiskowców postępuje niezwykle łagodnie. Spośród 18 osób aresztowanych w związku z wykryciem spisku — władze francuskie zwolniły 11 natychmiast po pierwszym przesłuchaniu. W zatroskaniu prawdziwego charakteru spisku i jego rozmiarów dopomaga rządowi francuskiemu prasa reakcyjna, która przedstawiła wykryty spisek jako „zabawę dziecięcą”. Z drugiej strony partia de Gaulle'a nazywa „prowokacją” nawet te mizerne kroki, jakie poczynił rząd wobec spiskowców.

Zachowanie się władz francuskich wobec spiskowców nie powinno nikogo dziwić, skoro się weźmie pod uwagę fakt, że wszystkie partie, wchodzące w skład obecnego rządu francuskiego, współpracują z de Gaullem. Przywódca SFIO Gui Mollet oświadczył niedawno publicznie, że — jego zdaniem — niebezpieczeństwo gaullistowskie jest mniejsze, niż „niebezpieczeństwo komunistyczne”. Działając pod opieką władz francuskich, gaullisci prowadzą bezkarnie swą krucjatę robotę, dopuszczając się nawet morderstw demokratów.

Prowokacje Jugosławii wobec Węgier

BUDAPEST, 7.6. (PAP). Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosiło do rządu Jugosławii energiczną notę w związku z wyreżerowaniem w prowincji Uljevik komedia sądowa, której celem jest próba wywołania antyjęzyckich nastrojów w jugosłowiańskiej opinii publicznej.

W roku tego procesu prokurator wystąpił z absurdalnymi oskarżeniami przeciwko władzom węgierskim. Oskarżył on m. in. urzędnika poselstwa węgierskiego w Belgradzie Istvana Karpata o rzekome nakłanianie oskarżonych w procesie do szpiegostwa przeciwko Jugosławii.

Nota węgierska potępia jak najostre prowokacyjne machinacje rządu jugosłowiańskiego, odrzuca kłamstwa tego pokaźnego procesu i odwołuje się do Belgradu kierownika wydziału konsularnego Józefa Karpata, któremu zagraża osobiście prowokacja władz jugosłowiańskich.

Z drugiej strony, z powodu prowokacyjnego i bezprawnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, rząd węgierski zażądał wydalenia w ciągu 48 godzin z Węgier 4 urzędników poselstwa jugosłowiańskiego, a to: sekretarza poselstwa Leonarda Dragutina, kapitana Jovana Miricza oraz dwóch urzędników poselstwa — Bosko i Puricza.

Zaostrzenie walki strajkowej we Włoszech

RZYM, 7.6. (PAP). 6 czerwca odbył się w całej prowincji Ferrara strajk generalny na znak protestu przeciwko straszliwej prowokacji władz jugosłowiańskich.

Z drugiej strony, z powodu prowokacyjnego i bezprawnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, rząd węgierski zażądał wydalenia w ciągu 48 godzin z Węgier 4 urzędników poselstwa jugosłowiańskiego, a to: sekretarza poselstwa Leonarda Dragutina, kapitana Jovana Miricza oraz dwóch urzędników poselstwa — Bosko i Puricza.

Strajk generalny miał miejsce w Maccaresse w pobliżu Rzymu na znak protestu przeciwko aresztowaniu 19 robotników rolnych. Tłum robotników rolnych udał się pod koszarę policji i uzyskał zwolnienie aresztowanych.

W warunkach zaostrzającej się walki strajkowej pracodawcy zaczynają wykazywać skłonność do pewnych ustępstw

Protest przeciw prowokacji brytyjskiej w Hong-Kongu

PEKIN, 7.6. PAP. Jak donosił agencja Nowych Chin, 9 chińskich partii demokratycznych ogłosiło wspólny protest przeciwko zarządzeniom Rady Ustawodawczej w Hong-Kongu w sprawie rejestracji stowarzyszeń.

Zarządzenie przewiduje, że wszelkie tamtejsze organizacje muszą być oficjalnie rejestrowane, przy czym władze mogą odmówić rejestracji, lub też zarządzić skreślenie z rejestru pod pretekstem, że dana organizacja może być wykorzystana do „nielegalnych celów” lub też, że jej istnienie zagraża „pokojowi”, bezpieczeństwu lub pomysłowości Hong-Kongu. Władze Hong-Kongu mają prawo dokonywać każdej chwili rewizji w lokalach organizacji i aresztować tych członków danej organizacji, co do których istnieją jakiegokolwiek podejrzenia.

Lud chiński — stwierdza protest — nie może tolerować takich drażliwych środków. Wśród 2-milionowej ludności Hong-Kongu jest przeszło 90% Chińczyków. Ludność chińska Hong-Kongu nie może wyrzec się stosunków ze swym krajem macierzystym.

Protest obarcza odpowiedzialnością za despotyczne postępowanie władz Hong-Kongu rząd brytyjski. Oświadczamy uroczyście — głosi odezwa — że ta seria poczynań antychińskich stanowi prowokację w stosunku do ludu chińskiego. Należy podkreślić, wyraźnie, że taka polityka imperializmu brytyjskiego wywoła nieuchronnie oburzenie Chińczyków w Hong-Kongu, w całych Chinach i zagranicą, oraz zahamuje nawiązanie normalnych stosunków między Wielką Brytanią a Nowymi Chinami. W imieniu ludu chińskiego protestujemy energicznie przeciwko tak nierozsądnej antychińskiej polityce imperializmu brytyjskiego.

Na stronie 5-ej znajdziesz tekst kwestionariusza Nowej Ankiety-Konkursu „RZECZPOSPOLITEJ”

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturalistów

Laureaci otrzymają nagrody w postaci stypendiów

Ważne: X-ta pozycja kwestionariusza (uzupełnienia) jest przeznaczona na nieskrępowany niżej wymieniany sposób z Redakcją

Partia Pracy przegra przyszłe wybory jeśli nie rozwiąże problemu cen, płac i zysków

Ostra krytyka polityki rządu na kongresie w Blackpool

LONDYN, 7.6. PAP. Wtorkowe obrady kongresu Partii Pracy w Blackpool poświęcone były niemal w całości najaktualniejszemu zagadnieniu cen, płac i zysków oraz trudnościom gospodarczym Wielkiej Brytanii.

Wygłoszone na kongresie przemówienie premiera Attlee nie było bynajmniej rewelacyjne. Attlee zrzec się uniknąć omówienia ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Anglia, oraz pominął milczeniem sprawę strajków i niezadowolona, jakie wzbudza w masach robotniczych polityka zamrożenia płac i budżet Crippsa. Natomiast całe swoje przemówienie Attlee poświęcił wychwalaniu polityki i osiągnięciom rządu, twierdząc, że wypełni on rzekomo zobowiązania przed wyborcami. Wymieniając po kolei te „osiągnięcia”, Attlee zaliczył do nich tzw. „Unię Zachodnią”, pakt atlantycki i nawet most powietrzny do Berlina.

Przemówienie Attlee wywołało dyskusję, w czasie której wielu delegatów poruszyło te właśnie zagadnienia, które Attlee starał się pominąć milczeniem. W przemówieniach swych delegaci przypomnieli też o napięciu międzynarodowym, za które ponosi odpowiedzialność rząd Partii Pracy, i o kryzysie ekonomicznym. Zaprzeczył on twierdzeniem Attlee, jakoby rząd wypełnił swoje zobowiązania w zakresie poprawy bytu robotników. Jeden z delegatów podkreślił, że nie może być w Anglii socjalizmu, jeśli rząd przeznacza 760 milionów dolarów na broń. Inny delegat zaznaczył, że jeśli Partia Pracy nie znajdzie rozwiązania dla problemu cen, płac i zysków, to poprostu przegra przyszłe wybory niezależnie od tego, z jakim programem od nich przystąpi.

Na krytykę tę odpowiadał krótko minister Morrison, przytaczając zwykłe demagogiczne argumenty przywódców labourystowskich.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad rezolucją w sprawie cen, płac i zysków. Rezolucja stwierdza, że polityka rządu w zakresie cen, płac i zysków nie przyniosła zmniejszenia nadmiernych zysków kapitału prywatnego. Rezolucja wzywa wobec tego rząd, aby porzucił politykę zamrażania płac, aby zwiększył podatek od zysków przedsiębiorstw prywatnych i aby uchronił inwestowanie przez przedsiębiorstwa prywatne ogromnych sum po to tylko, aby obciążać obywateli podatkiem dochodowym.

Rezolucja domaga się wycofania krywdającego robotników budżetu Crippsa i opracowania na jesieni nowego budżetu.

Dyskusja w sprawie zakazu broni atomowej

NOWY JORK, 7.6. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu roboczego do spraw kontroli energii atomowej przy ONZ, toczyła się dyskusja w sprawie „dokumentacji pomocniczej”.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka w dalszym ciągu sprzeciwia się opracowaniu tej „dokumentacji”, gdyż spowoduje to jedynie zwłokę w przystąpieniu do realizacji konkretnych wniosków, dotyczących zakazu broni atomowej i ustanowienia efektywnej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Następnie komitet przeszedł do omówienia projektu rezolucji radzieckiej, przedstawionego w lutym br. i przewidywanego natychmiastowe przygotowanie projektu konwencji w sprawie zakazu broni atomowej i kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Stanowisko przedstawicieli anglosaskich znalazło wyraz w projekcie rezolucji, wniesionym przez delegata chińskiego, który domagał się stwierdzenia przez komitet, że „dalsza dyskusja nad propozycjami radzieckimi nie może być pożyteczna”.

Przedstawiciel ZSRR Malik stanowczo wystąpił przeciw temu projektowi.

Propozycje, zawarte w projekcie radzieckim konwencji — powiedział Malik — odpowiadają interesom całej ludzkości. Jeśli Stany Zjednoczone i inne popierają ce je państwa naprawdę chcą rozpocząć realizację uchwał Zgromadzenia Generalnego — to powinny one przystąpić na tymczasie do opracowania konwencji w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli nad energią atomową.

Zjazd młodzieży polskiej w Niemczech

BERLIN, 7.6. (PAP). Podczas ubiegłych Świąt obchodował w Berlinie inaguracyjny zjazd młodzieży polskiej z udziałem około 270 delegatów ze strefy radzieckiej i 3-osobowej delegacji, która przybyła z Westfalii. Przedstawicielom młodzieży polskiej, zamieszkałej w strefach amerykańskiej i francuskiej władze okupacyjne tych stref odmówiły prawa wjazdu do Berlina.

W wyniku obrad zjazd dokonał w boru 25-osobowej Rady, której głównym celem będzie zorganizowanie Związku Młodzieży Polskiej w Niemczech. Związek ten obejmie wszystkie skupiecia młodzieży polskiej w Niemczech, aby wychować ją w duchu demokratycznym oraz — jak głosi przyjęta w tej sprawie rezolucja — w zarliwej miłości dla narodu polskiego i Polski Ludowej.

W kilku wierszach

— Zakończyły się obrady czwartej ogólnokrajowej Konferencji Towarzystwa „Francja-ZSRR”. Kongres uchwalił rezolucję, w której plectnie działalność podlegaczy wojennych. Rezolucja stwierdza, że Towarzystwo „Francja-ZSRR” będzie działało po stronie obrońców pokoju i będzie pracowało dalej nad wzmożeniem więzi przyjaźni między narodami Francji i ZSRR.

— Kongres Związku Kobiet Francuskich w Marsylii zakończył się w poniedziałek wielkim świętem ludowym z udziałem 100 tysięcy kobiet z Marsylii i całej Francji.

— Przedstawiciel ZSRR Pawłow, ogłosił na posiedzeniu Komitetu Praw Człowieka przy ONZ depeszę Federacji greckich związków marynarskich, wzywając do uratowania 10 działaczy związkowych, skazanych na karę śmierci przez ałeński trybunał wojskowy. Pawłow zaproponował wysłanie do rządu ateńskiego depeszę z żądaniem natychmiastowego wyroku.

— Komisja spraw zagranicznych Senatu USA zatwierdziła pakiet atlantycki. Data wniesienia sprawy ratyfikacji na plenum nie została jednak ustalona.

— Na skutek wyczerpania rezerw walutowych, szwedzka Komisja handlowa zarządziła wstrzymanie importu wszystkich towarów ze Szwajcarii.

— W bieżącym tygodniu produkcja stali w USA spadła znowu o 2,9 proc. w porównaniu do poprzedniego tygodnia. Obecny tydzień jest ósmym z kolei tygodniem bezustannego spadku produkcji stali.

— Sekretarz redakcji dziennika tureckiego „Sindirli Huriet” Aibar został skazany na rok ciężkiego więzienia za opublikowanie artykułu, obrażającego rzekomo rząd turecki.

— Na Jawie i Sumatrze są w dalszym ciągu bardzo aktywne oddziały patriotów indonezyjskich, walczących przeciwko holenderskiej okupacji.

— Pod presją amerykańskiej egzekutywy Kongresu związków zawodowych Kanady wykluczyla z Kongresu postępowy związek zawodowy marynarski. Fakt ten jest bezpośrednio związany z ostatnim strajkiem marynarskim kanadyjskim.

— Belgijscy komuniści antyfaszystowski wystąpili z protestem przeciwko wystawieniu przez partię katolicką jako kandydata na posłów do parlamentu b. sekretarza generalnego ministerstwa sprawoznaczającego składowi Leomansa, skompromitowanego współpracą z okupantami.

— W Santiago de Chile policja otworzyła ogień do uczestników demonstracji, zorganizowanej przez opozycję. Wiele osób zostało rannych.

— Z Kalkuty donoszą, że policja zaatakowała tłum, demonstrujący przeciwko polityce partii kongresowej. Jedna osoba zginęła, 25 odniosło rany.

— Na północny wschód od Aten rozbił się samolot amerykański z 18-tu pasażerami i 4-osobową załogą na pokładzie.

Głos Angielki w sprawie Eislera

PARYŻ, 7.6. (PAP). Paryskie wydanie „New York Herald Tribune” zamieściło list do redakcji, podpisany przez publicystkę brytyjską Kathleen Taylor:

„Jako Angielka chciałabym wytłumaczyć dlaczego — moim zdaniem — sąd brytyjski uwolnił Gerharda Eislera.

1) Wielu Anglików, bez względu na przekonania polityczne, było oburzonych metodami użytymi przy aresztowaniu, 2) Nasze poczucie sprawiedliwości zostało zranione. Pewien stary liberał oświadczył: Eisler był prześladowany przez Hitlera. Już to daje mu prawo do azylu. 3) Najistotniejsze jednak jest instynktowne oburzenie przeciw wykonywaniu przez Anglików rozkazów władz amerykańskich. My, Angielcy, uważamy się za wolnych ludzi. Nie lubimy otrzymywać rozkazów z zagranicy. 4) Pomimo pomocy, otrzymanej ze Stanów Zjednoczonych w formie dolarów marszałkowskich, nie kubi my zależności. Jesteśmy dumnym narodem i instrukcje wydane w sprawie Eislera musiały wywołać u nas powszechne oburzenie.

Przyjęcie dla delegacji zagranicznych w CRZZ

W poniedziałek Zw. odbyło się w Centr. Radzie Bm. zaw. uroczyste przyjęcie na cześć delegatów zagranicznych, bawiących na Kongresie w Warszawie.

W przyjęciu wzięli udział: członek wie prezydium CRZZ z przewodniczącą cym CRZZ Al. Zawadzka i na czele, i wiceminister Obrony Narodowej gen. Ochab, zastępca sek. gen. SFZZ B. Gebert, przedstawiciele rządów głównych związków zawodowych oraz delegaci: ZSRR Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Grecji, Austrii, Szwecji, Finlandii, Syrii, Izraela, Libanu i Chile.

Uroczystość zagal przewodniczący CRZZ Zawadzki witając serdecznie gości. „Udział delegatów zagranicznych w obradach Kongresu — świadczy o pogłębiającej się coraz bardziej międzynarodowej solidarności mas robotniczych całego świata”.

W imieniu delegatów zagranicznych za gościnne przyjęcie podziękował przedstawiciel delegacji radzieckiej, sekretarz WCSPS — Goroszkina.

Protesty przeciw aresztowaniu przywódców komunistycznych w USA

NOWY JORK, 7.6. PAP. Przed gmachem więzienia, w którym na zlecenie sędziego Mediny osadzono przywódców komunistycznych Galesa, Winstona i Halla, odbyła się wielka demonstracja protestacyjna.

Zagraniczni związkowcy w Krakowie

W dniu 7 bm. przybyli do Krakowa delegaci zagraniczni na Kongres Związków Zawodowych: ZSRR, Francji, Hiszpanii, Ameryki Południowej, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Libanu, Izraela i Austrii.

W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili Muzeum Narodowe i Wawel, po czym podejmowani byli przez prezydenta miasta. Część delegatów udała się następnie do Wileczki, gdzie zwiedziła saliny.

Wyjazd delegacji polskiej na sesję Międzynarodowego Biura Pracy

6 bm. wyjechała do Genewy delegacja polska na 32 sesję Międzynarodowego Biura Pracy, która rozpoczyna obrady w dniu 8 czerwca br.

W skład delegacji wchodzi: b. minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk, dyr. Dep. Pracy w Min. Pracy i Opieki Społecznej H. Altman, dyr. J. Zieliński i nac. Liczki. Pracowników reprezentują: sek. CRZZ J. Kofman i Wł. Szynarowski, pracodawców zaś dyr. nac. Centr. Zarz. Przem. Hutniczego — L. Horoch i dyr. I. Epstein.

Nadgorliwcy oszczędzania

(Dokończenie ze str. 1-ej)

skromnego zupełnie poziomu estetyki życia codziennego. W stolówce Warszawańskiej Rady Zw. Zaw. odpowiedziano np. na uwagę, że zupa nalana została do obrzydliwie sprzyrzonego talerza: „tu nie jest prywatny dom, to jest stolówka i można jeść w takim talerzu”.

Nieco inny przykład — z P.D.T. w Warszawie: w działach perfumeryjnym i wyrobów cukrowniczych wiąże się paczki zwykłym powroznem, wobec niemożności otrzymania, ze względu na oszczędnościowych, kolorowego sznurka.

Jest rzeczą zrozumią, że klient, kupujący kosztowne perfumy (a takimi dysponuje również PDT), albo wytworne czekoladki — chciałby otrzymać estetycznie opakowane i zawiązane paczki. Wydaje się,

Wtorkowe obrady Wielkiej Czwórki

Dokończenie ze str. 1-ej

W sprawie wykonywania kontroli alianckiej, propozycje amerykańskie przewidują wykonywanie jej zgodnie z następującymi zasadami:

I. Komendantura podejmuje uchwały jednomyślnie, jednakże w wypadku niemożności osiągnięcia decyzji jednomyślnej, komendant w swoim sektorze decyduje, jakiegoż to są stosowne wyłącznie w następujących sprawach:

- a) ochrona i bezpieczeństwo sił alianckich, członków rodzin tych sił, urzędników i przedstawicieli oficjalnych,
- b) ochrona deputowanych Berlina (magistratu Berlina) i urzędników miejskich w czasie wykonywania ich funkcji,
- c) kontrola warunków w więzieniach niemieckich odnośnie osób, przekazanych sądom państw okupacyjnych lub osób skazanych przez te sądy, jak również kontrola wykonywania wyroków, amnestia, prawo łaski, uwolnienie.

II. Koszty okupacyjne zostaną zredukowane do minimum. Będą one określone jednomyślnie uchwałą Komendantury.

PRZEMÓWIENIE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Zabierając głos, minister Wyszyński omówił propozycje amerykańskie w sprawie Berlina i zestawili je z propozycjami radzieckimi.

Już wczorajsze spotkanie — powie dział min. Wyszyński — wykazało iż istnieją poważne różnice między propozycjami radzieckimi i propozycjami amerykańskimi. Różnice te nie przesądzą oczywiście możliwości dyskusji. W sprawie Berlina na pierwszy plan wysuwają się dwa zagadnienia: 1) wznowienie magistratu całego wielkiego Berlina, 2) wznowienie czterostronnej komendantury sojuszniczej.

Odnośnie pierwszego problemu zdaniem min. Wyszyńskiego dla nikogo nie ulega wątpliwości, że zaprzestanie działalności ogólnego zarządu miejskiego ma bardzo ujemny wpływ na życie mieszkańców miasta.

Propozycje amerykańskie mówią tylko o ustanowieniu czterostronnej

kontroli nad wyborami, nie wspominając nic o sposobie tej kontroli.

Delegacja radziecka uważa, iż niemiecka komisja przeprowadzająca wybory winna być utworzona na zasadzie równości. W wyniku działalności 3 rómcarstw zachodnich Berlin jest bowiem w tej chwili podzielony na dwie części, które winny rozporządzać po jednym głosie. Propozycje amerykańskie są podrywkowe i intencją uprzywilejowania mocarstw zachodnich przy przeprowadzeniu wyborów.

Dalej pozostaje kwestia samych wyborów. Należy ustalić podstawy określonej kategorii osób, korzystających z prawa wyborczego. Ordynacja wyborcza z roku 1946 przyznaje prawo wystawiania kandydatów tylko partiom politycznym uznawanym przez sojuszników i działającym na terenie Berlina. Z tego wynika, że szereg ważnych organizacji społecznych jak Kulturbund, związki zawodowe itp. działających na terenie radzieckiej części Berlina nie miałby prawa wystawiania kandydatów ani samodzielnie ani w bloku z partiami politycznymi.

To ograniczenie wolności wyborów jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi i ma na celu ograniczenie inicjatywy wyborców. Dlatego delegacja radziecka proponuje zmianę art. 8 ordynacji wyborczej w tym kierunku, by wszystkie organizacje społeczne uznane przez komendanturę sojuszniczą miały prawo wystawiania kandydatów.

Min. Wyszyński w dalszym ciągu omawiał propozycje amerykańskie. Odpowiadając na sugestię amerykańską w sprawie zastosowania na terenie Niemiec przepisów statutu obowiązującego w Austrii min. Wyszyński zaznaczył, że sytuacja Austrii jest zupełnie inna niż pozycja Niemiec.

Mówca zaznaczył, że propozycje radzieckie przewidują dla komendantury wąską zakres kompetencji. W tym stanie rzeczy zarzut min. Achesona jakoby delegacja radziecka nie przyznała władzom niemieckim żadnych kompetencji są nieuzasadnione.

W końcu min. Wyszyński oświadczył, że punkt 1 i artykuł ostatni propozycji radzieckiej pokrywa się w zupełności z punktem 1 i ostatnim propozycji amerykańskiej. W tym stanie

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturalistów

Laureaci otrzymają nagrody w postaci stypendiów

Ważne: X-ta pozycja kwestionariusza (uzupełnienia) jest przeznaczona na nieskrępowany niżej wymieniany sposób z Redakcją

Władze okupacyjne zastrzegają sobie podjęcie na nowo w pewnych wyjątkowych wypadkach swych swych uprawnień.

„RZECZPOSPOLITEJ”

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturalistów

Laureaci otrzymają nagrody w postaci stypendiów

Ważne: X-ta pozycja kwestionariusza (uzupełnienia) jest przeznaczona na nieskrępowany niżej wymieniany sposób z Redakcją

O lepsze jutro człowieka pracy

Na zakończenie obrad Kongresu ZZ w dn. 5 b. m. nowoobрани przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego

Pragnę Wam, Towarzysze, z całego serca podziękować za okazane mi zaufanie, za wybór do Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz za ciepłe przyjęcie mego wyboru przez Radę na stanowisko jej przewodniczącego.

Zdaje sobie dobrze sprawę z tego do czego mnie to zobowiązuje, szczególnie na tle przebiegu akcji przedkongresowej, przebiegu prac Kongresu oraz tych dniczących zadań, które stoją przed naszym ruchem zawodowym. Rozumiem dobrze, że wybierając mnie na tak zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko, dalszcie, Towarzysze wyraz zaufania do Partii, w której się wychowałem i która mnie wychowała oraz do jej naczelnych władz, do których należę.

Zrobię też wszystko, aby nie zawieść Waszego zaufania i sprętać powierzonym mi zadaniem. Ponieważ jednak obowiązki przewodniczącego Centralnej Rady Zw. Zaw. pochłonię mnie całkowicie i trudno byłoby mi łączyć je z uczestnictwem w Radzie, postanowiłem zwrócić się do Ob. Prezydenta z prośbą o zwolnienie mnie ze stanowiska wicepremiera Rządu Rzeczypospolitej. Chcę bowiem całkowicie poświęcić się pracy w ruchu zawodowym, który coraz pełniej i coraz wszechstronnie realizować będzie udział mas pracujących w sprawowaniu władzy ludowej.

Przebieg dyskusji na Kongresie całkowicie potwierdził i znacznie poszerzył i pogłębił krytyczne uwagi, zawarte w referatach, a dotyczące braków w naszej pracy związkowej oraz poszczególnych ogniw naszego życia gospodarczego państwowego, samorządowego i społecznego. Nam, Towarzysze, ta krytyka i samokrytyka posłuży jako oręż dla usprawnienia naszej dalszej pracy związkowej. usunięcia ustalości tu wad i braków. Ale trzeba, żeby również dyrekcje zakładów przemysłowych i zjednoczeń oraz ministerstwa, przede wszystkim gospodarcze, dokładnie zaznajomiły się z przebiegiem Kongresu z jego uchwałami oraz postulatami terenu. Dotyczy to nie tylko ministerstw gospodarczych, ale również innych, przede wszystkim Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Zdrowia, Min. Oświaty, tj. tych ministerstw, których praca najbardziej wiąże się z realizacją zadań, które stoją również przed związkami zawodowymi.

WSPÓŁPRACA BUDUJE

Dotyczy to również i instytucji takich, jak Ubezpieczalnia Społeczna czy ZUS, o wadach których tek dużo tutaj słyszeliśmy.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić bardzo ważny i istotny moment współpracy między związkami zawodowymi i poszczególnymi ogniwami naszego życia gospodarczego, politycznego, społecznego, samorządowego.

Już w moim referacie miałem możność wskazać, mając na względzie konkretne przykłady, że tam, gdzie jest wzajemne zrozumienie między Radą Zakładową i Związkiem a dyrekcją, tam wychodzi to z reguły na dobre załóżce, dyrekcji i Państwu.

Wielu delegatów z usprawiedliwioną dumą mówiło o osiągnięciach ich zakładów a pracy i gałęzi gospodarki narodowej, a co najważniejsze, wiązało ściśle sprawę usunięcia przedstawianych tu na Kongresie bolączek, braków, zaniedbań i niedociągnięć na odcinku warunków materialnego i kulturalnego bytu klasy robotniczej z rozwiązywaniem problemu wzrostu wydajności pracy, wzrostu masy wytwarzanych towarów, pomnażania do chodu narodowego oraz silny gospodarczej i politycznej naszego Państwa Ludowego.

Na tej podstawie trzeba stwierdzić, że II Kongres Związków Zawodowych był istotnie Kongresem rzeczywistych i świadomych swej roli i swych zadań gospodarzy Polski Ludowej.

Wiele wniosków, wiele postulatów było tu przedłożonych, wiele z nich napłynęło w akcji przedkongresowej. Wiele z tych postulatów zostało uwzględnionych w przyjętych przez Kongres uchwałach. Wiele z nich stało się przedmiotem pracy nowoobranej Centralnej Rady Związków Zawodowych, zarządów głównych zw. zaw. i wszystkich ogniw związkowych od góry do dołu.

W TROSCE O CZŁOWIEKA

Najważniejsze sprawy, które powinny być przede wszystkim przedmiotem troski Centralnej Rady Zw. Zaw. oraz organów, z którymi CRZZ będzie przy realizacji ich współpracować, to sprawa urlopów dla pracowników fizycznych, sprawa rent dla emerytów i inwalidów pracy, sprawa godzin pracy w przemyśle, szczególnie szkodliwych dla zdrowia, wreszcie sprawa stworzenia bardziej prawidłowej rozpiętości płac, z tym że jako pierwsza — wysuwa się tu na czoło sprawa uregulowania płac doзору technicznego na co wskazywali delegaci w swoich wystąpieniach.

Jak powiedziałem tymi sprawami trzeba będzie zająć się, jako pierwszoplanowymi, chociaż tych pierwszoplanowych spraw jest znacznie więcej. Są to sprawy mieszkaniowe — budownictwa mieszkaniowego i remontów mieszkań, sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawy społeczne, o których tyle gorzkich słów

padło szczególnie ze strony towarzyszek-delegatek, wreszcie sprawy praktyczno-oświatowych wychowawczych i wielu innych.

Obszerne i słuszne wystąpienie tow. Szysza, które dotyczyło wielu tych spraw pozwala mi nie omawiać ich szczegółowo.

Wymieniłem tylko najważniejsze zagadnienia, wysuwające się na czoło w ogromnej ilości ważnych spraw, które były podnoszone. Jeżeli pierwsze cztery sprawy niejaką wydzieliłem od pozostałych pięciu, to uczyniłem to dlatego, że realizacja tych pierwszych należy do najwyższych organów władz państwowych, łącznie z Sejmem realizacja zaś tych drugich w znacznym stopniu jest zagadnieniem naszej pracy związkowej oraz pracy dyrekcji poszczególnych zakładów, dyrekcji budownictwa mieszkaniowego itd.

Od nas w znacznym stopniu będzie zależne usprawnienie tej pracy. Wiele towarzyszy w dyskusji wskazywało, że usprawnienie pracy w tym kierunku po linii oszczędności i organizacji może nam dać możliwość dokonania za ogromne sumy, asygnowane przez Państwo, znacznie więcej i taniej. Chodzi tylko o umiejętne gospodarowanie tymi sumami.

WIĘCEJ MIESZKAŃ

Kiedy mowa o sprawie mieszkań — mam wrażenie, że dam wyraz uczuciom całego Kongresu, jeżeli wyrażę najwyższe uznanie dla słynnego zastępcy naszych Krajewskich, Religów, Szatkowskich, Pleszyskich, Woźniaków i tylu innych, którzy słusznie się szcycą osiągnięciami, sięgającymi najwyższych rekordów w budownictwie oraz wyrażane przekonanie, że ich praca pociągnie swoim przykładem, entuzjazmem oddaniem szerokie rzesze 400 tysięcznej armii naszych pracowników budowlanych, że ten zastęp słynnych przodowników powiększy się o nowe i nowe tysiące ludzi, że w ten sposób uzyskamy potrzebny czynnik, który nam umożliwi za ogromne sumy, wydzielone przez Państwo na budownictwo mieszkaniowe, wybudować tysiące izb mieszkalnych więcej dla naszych robotników.

Zdaje się też iż możemy żywić przekonanie, że i na remont mieszkań potrafimy uzyskać większe kwoty, żeby roboty w tej dziedzinie rozpoczęły w ub. roku dzięki subwencji ze strony Rady Państwa, doprowadzić dalej i poprawić warunki mieszkaniowe klasy robotniczej.

INICJATYWA ODDOLNA

Chciałbym podkreślić wielkie znaczenie i wielką rolę, jaką w naszej pracy, jak wykazuje praktyka, odgrywa inicjatywa oddolna. W naszym stylu pracy występuje często zjawisko, że towarzysze oglądają się — nie wszędzie, bo są przykłady, że pracując jak trzeba — na to, że przyjdą jakieś dodatkowe sumy, że ktoś zorganizuje, że rola ich się sprowadza do tego, że by naciskać żądać itd. Chciałbym, gdy mowa o inicjatywie oddolnej, wskazać na przykłady, które dają tu pełnie zdumiewające rezultaty. Oglądałem sam Dom Kultury, wybudowany od fundamentów wśród lasów powiatu lublińskiego przy fabryce Papieru Kalety wspólnym wysiłkiem przez załogę i dyrekcję. Duży dom, sala, scena, biblioteka świetlica, przy samej fabryce. Pytam się, kto Wam dał tyle pieniędzy? Nikt!

Nie wszędzie można oczywiście tego rodzaju cuda robić, ale mógłbym wskazać i inne przykłady, kiedy dzięki umiejętnej zorganizowanej współ-

pracy, inicjatywie i entuzjazmowi można było w terenie zmobilizować znaczne środki na ważne potrzeby klasy robotniczej.

Zdaje mi się, że jeżeli ten problem inicjatywy oddolnej i oddolnej ofiarności postawimy prawidłowo — potrafimy wiele z tych zagadnień rozwiązać środkami, które można znaleźć na miejscu, a których nasze państwo dać nie może. Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że gdybyśmy chcieli i postawili na Kongresie w imieniu związków zawodowych żądanie, aby np. Rząd dodał tyle a tyle miliardów na budowę świetlic do tych miliardów, które już otrzymujemy, to skarb Państwa nie mógłby tego wytrzymać. Otrzymujemy i wydajemy miliardy a wciąż jest tego mało, dla tej prostej przyczyny, że niezmierne wzrosły nasze potrzeby, że ilość komentów powiększyła się o ilość setek tysięcy przedwojennych bezrobotnych oraz o całą klasę robotniczą i masy ludowe, które w ogóle nie konsumowały tych dóbr kulturalnych, na które dziś jest tak bór popyta.

OPIEKA

DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Zagadnienie otoczenia opieką przodowników pracy jest zagadnieniem bardzo istotnym. Ale dzisiaj już wy sami, przodownicy i przodownicy jesteście w stanie wziąć tę sprawę w swoje ręce. Nie jesteście jednostkami, czy to jest obrzydliwa siła. Dzisiaj już potraficie przewyciszyć trudności, poczynając od wrogiego nastawienia elementów reakcyjnych do przodowników, a kończąc na zwykłym niezrozumieniu czy beznadziejności w tych sprawach.

Następna sprawa to postawa ideowa członków ZZ. Chciałbym podkreślić ją za szczególną mocą. Chodzi o to, żebyśmy potrafili najszerzej rzucić nie tylko członków Partii, ale i bezpartyjnych — włączając do pracy konkretniej twórczej — natchnąć je duchem oddania i przywiązania do Polski Ludowej. Trzeba, żeby to się wyrażało w codziennej pracy związkowców i na każdym miejscu, gdzie nieraz jeszcze spotykają się oni z niechęcią czy z wrogią działalnością reakcji, o której tyle mówiliśmy, Towarzysze, w waszych wystąpieniach. Jest obowiązkiem członków ZZ zajmowanie tej wyraźnej, jasnej postawy ideowej będącej decydującym ważnym współczynnikiem na drodze Polski Ludowej w kierunku socjalizmu.

O SOCJALISTYCZNE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

Towarzysze! Trzeba zwrócić dużą uwagę na kobiety i młodzież. Całkowicie podzielałem wiele słusznych wypowiedzi, jeżeli chodzi o konkretną pracę nad uaktywnianiem kobiet i ulżeniem ich doli, która jest jeszcze w wielu wypadkach ciężka. Tow. Sławutowa w swoim wystąpieniu mówiła, że na zebraniu przedkongresowym matki zobowiązały się wychowywać swe dzieci w duchu socjalistycznym. To jest ogromnie cenne i wzruszające — widać jak docieramy w głąb, jak zapuszczają korzenie wielkie idee postępu i socjalizmu. Ale trzeba, aby tych matek było jak najwięcej, aby nauczyły je jak wychowywać się dzieci w duchu postępowym i socjalistycznym. To nie jest takie proste. Aby potrafiły to robić miliony polskich matek — trzeba nam dużo popracować i to jest nasze zadanie Towarzysze. Te matki-robotnice, będą spotykały się na każdym kroku i spotykają się z kontrdziałaniem, z propagandą, ze straszeniem Nauczyci matki wychowywać dzieci w duchu socjali-

stycznym — to natchnąć je wielką odwagą, aby nie bały się niczego, żadnych straszaków reakcji i kleru.

Przeżyliśmy, Towarzysze na Kongresie wielkie i wzruszające chwile.

Gorące manifestacje, które za każdym razem odbywały się na tej sali przy pojawieniu się delegata zagranicznych Zw. Zaw., a w szczególności radzieckich Zw. Zaw., potwierdziły ducha internacjonalizmu, który przenika naszą klasę robotniczą, ducha braterstwa klasy robotniczej całego świata, ducha przyjaźni dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Będziemy Towarzysze rozwijać w dalszym ciągu naszą pracę w tym kierunku i to jest również wielkie zadanie.

Przeżyliśmy wzruszające chwile, gdy witała nas młodzież, ta młodzież, o której tyle tu mówiliśmy, ta młodzież, na którą muszą być zwrócone nasze oczy ze szczególną uwagą.

Witali nas chłopcy, przeżyliśmy chwile wielkiej manifestacji sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Witali nas wojsko, przeżyliśmy chwile manifestacji braterstwa klasy robotniczej, przodującej siły narodu z wojskiem, zbrojnym ramieniem narodu.

Na Kongres napłynęły setki depesz, ogromne masy podarunków. Świadczy to, jak Kongres został odczuwany w terenie. Klasa robotnicza, masy pracujące ogromnie dużo oczekują od Kongresu, będą chciały dowiedzieć się od Was, gdy wrócicie, co na Kongresie było, z czym wracacie. Mamy z czym wrócić! Wiele spraw zostało tu wyjaśnionych. Przyspieszenie będzie bieg załatwiania spraw, które były bolączkami w terenie, a tu na Kongresie wydobytte zostały na światło dzienne.

Powiedziałem na wstępie, że spotkało mnie na Kongresie wielkie i zaszczytne wyróżnienie i zdaję sobie sprawę z tego, do czego mnie to zobowiązuje. Obiecałem nie zawieść Waszego zaufania — zaufania klasy robotniczej, zorganizowanej w związkach zawodowych.

MUSIMY ZACIESNIĆ WSPÓŁPRACĘ

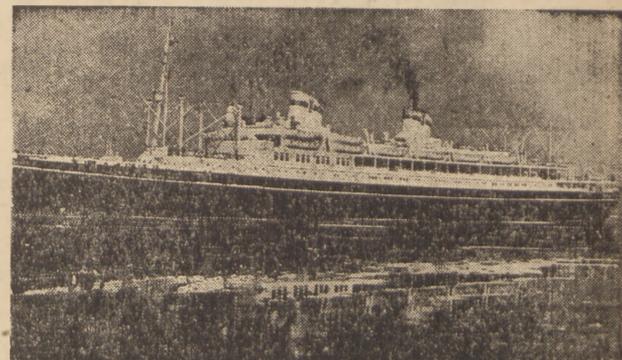
A teraz powiem jeszcze, Towarzysze, że tylko w jednym wypadku poddałem obowiązkowi, które mi powierziliście — w tym wypadku, gdy mi pomożecie, gdy wychowacie wokół siebie, w terenie szeroki, świadomy, gorąco oddany sprawie klasy robotniczej i Polski Ludowej aktywny związkowców, gdy gruntownie usprawnicie styl naszej pracy związkowej, gdy podnieście jej poziom ideowy, polityczny i organizacyjny, gdy nawiążecie z mną Towarzysze, ściślijcie niecodziennej współpracy, przynikniętej wspólną troską i wspólną odpowiedzialnością.

O to Was proszę, Czeka Was więc, Towarzysze, wielka praca, której punktem wyjścia będzie przeniesienie uchwał Kongresu w teren, do fabryk, kopalń, hut i urzędów.

Akcja sprawozdawcza winna być dokładnie przemyślana przez każde go delegata, Radę Zakładową, Zarządy i OKZZ. Akcja ta powinna stać się wielką kampanią polityczno - wychowawczą oraz mobilizującą do nowych zadań produkcyjnych. Ta akcja i te zadania są warunkiem najwyższej realizacji, zgłoszonych tu na Kongres postulatów naszej klasy robotniczej, dotyczących dalszej poprawy jej materialnych i kulturalnych warunków bytu.

Zycę Wam, Towarzyszy i Towarzysze, jak największy powodzeń i największych rezultatów w Waszej tak odpowiedzialnej pracy dla dobra klasy robotniczej i dla Polski Ludowej na jej drodze do socjalizmu!

„Batory” w drodze do Gdyni



W poniedziałek w południe wypłynął z portu w Nowym Jorku statek „Batory” z 834 pasażerami. Podczas kilkudniowego pobytu w Nowym Jorku załoga statku była przez władze imigracyjne i policję śledczą szeregowo badana w sprawie ucieczki Eislera. O ostatnich chwilach pobytu „Batory” w porcie nowojorskim piszemy na str. 1.

Stanisław Grzelecki

Śmiech w walce z dolarem

Prasa francuska zamieściła wiadomość, że francuskie stowarzyszenie krytyków filmowych postanowiło wysunąć kandydatę Charlie Chaplina do tegorocznej nagrody pokojowej Nobla. Uchwała w tej sprawie zapadła jednogłośnie.

Decyzja francuskich krytyków filmowych nabiera wymowy w zestawieniu z faktem, iż Charlie Chaplin oczekuje właśnie wydalenia ze Stanów Zjednoczonych jako „nie-Amerykanin” i „wroga narodu amerykańskiego”. Z chwilą uchwalenia przez Senat ustawy o wydaleniu niepożyczonych cudzoziemców, Charlie Chaplin, który ukończył niedawno 60 lat życia, będzie musiał opuścić Stany Zjednoczone.

Akcja przeciwko wielkiemu artyście rozpoczęła się z chwilą ukazania się jego ostatniego filmu pt. „Monsieur Verdoux”. Film ten, budzący zresztą słuszne zastrzeżenia co do swego klimatu moralnego, zawiera — jak wszystkie filmy Chaplina — silne akcenty społeczne. Obrazuje rozkład psychiczny społeczeństwa burżuazyjnego, demaskuje zakłamanie fałszywej moralności mieszczańskiej.

Głównym punktem oskarżeń, wysuwanych wobec Chaplina, stała się jedna ze scen filmu „Monsieur Verdoux”, w której cyniczny morderca wielu kobiet gświadcza wobec sądu: Czemu mnie potępiacie, skoro sami skazujecie na śmierć miliony kobiet i dzieci? Zarzucono Chaplinowi propagandę hasel niebezpiecznych dla porządku społecznego, a niebawem oskarżono go także o komunizm i wrogość wobec Stanów Zjednoczonych.

Jednak film „Monsieur Verdoux”, będący istotnie ryzykowną próbą satyry na kult zbrodni, istniejący w kraju praca lynchu, Ku-Klux-Klanu i fabrykantów broni, stał się jedynie pretekstem dla akcji, zmierzającej do umieszkodliwienia artysty który niebezpiecznie broń śmiechu kierował od lat przeciwko światopoglądowi i cywilizacji dolarowej.

Dziesiątki milionów ludzi na całym świecie oglądały przez wiele lat filmy Chaplina. Jego nazwisko stało się symbolem humoru, który nie tylko bawi, lecz także każe myśleć. Widzowie zaśmiwiali się z przygod zabawnego człowieka w charakterystycznym stroju, lecz nie byli to śmiech z wyczołwanego człowieka. Człowieczek w pogiętym meloniku i wykrzywionych butach sam nigdy się nie śmiał. Był raczej smutny i zdziwiony uczestniczył. Ten zabawny człowieczek budził sympatię i zrozumienie, a często głęboko wzruszał. Śmiech widzów był wyrazem owej sympatii, zrozumienia i aprobaty.

Akademia ku czci Puszkina w Moskwie

6 czerwca odbyła się w Teatrze Wielkim w Moskwie uroczysta akademii, poświęcona 150-tej rocznicy urodzin genialnego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

Na sali obecni byli przedstawiciele mas pracujących Moskwy, członkowie stachanowcy, pisarze, poeci, uczeni, artyści, generałowie, oficerowie, delegaci Związkowych Republiki Radzieckich. Liczni goście zagraniczni i członkowie korpusu dyplomatycznego.

W prezydium zasiadli: prezes Akademii Nauk — prof. Wawilow, pisarze Fiediejew, Leonow, Tichonow, Simonow, Surkow, Wiszniewski, Gorbатов i inni, prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR — Gie rasimow, prezes Akademii Nauk USSR — Palladin, poeta białoruski Maksym Tank, pisarz gruziński Gzenti, pisarz kazachski — Auezow, a spośród gości zagranicznych Martin Anderson Nexo, Leon Kruczkowski, Jan Drda, pisarz chiński Emisio, Pablo Neruda, przedstawiciele świata literackiego Wegier, Rumunii, Norwegii, Anglii, Islandii, Finlandii, Włoch, Holandii, Mongolii i znany śpiewak murzyński Paul Robeson.

Słowo wstępne wygłosił autor „Młodej Gwardii” Fiediejew. który podkreślił, iż naród radziecki ceni i rozumie Puszkina i jego umiłowanie wolności, ponieważ sam jest wolnym włodarem swej ziemi i ponieważ sam buduje wspaniałą przyszłość.

Konstanty Simonow w swym obszernym referacie podkreślił obrzydliwą rolę Puszkina i jego znaczenie dla literatury rosyjskiej i literatury innych narodów słowiańskich jak również jego wpływ na literaturę całego świata. Martin Anderson Nexo mówił nie tylko o geniuszu Puszkina, lecz o potężnej roli Związku Radzieckiego na świecie, o jego wspaniałych osiągnięciach kulturalnych.

KODEKS PRAWA RODZINNEGO

NOWY PROJEKT ODPOWIADA POTRZEBOM ŻYCIA

Na odcinku prawa małżeńskiego Komisja polsko-czechosłowacka, idąc po linii dezzyderatów organizacji kobiecych obu państw — przyjęła jako ustawowy system wspólności dorobkowej małżonków.

Według przyjętego systemu wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty majątkowe nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek. Mówca podkreślił iż w podobny sposób reguluje zagadnienia majątku małżonków najnowsze prawo radzieckie.

NAZWISKO I ŚLUB

Równouprawnienie kobiety na odcinku prawa cywilnego musi znaleźć swój wyraz również w zagadnieniu nazwiska. To też projekt zezwala małżonce na zachowanie nazwiska rodzowego, a nawet pozwala mężowi na przybranie nazwiska żony.

Sprawę nazwiska dzieci z małżeństwa pozostawia się małżonkom do wyboru. Termin wejścia w życie tego przepisu będzie podany w rozporządzeniu ministerialnym.

Co do zagadnienia wyznaczeniowych obyczajów małżeńskich projektu stanął na stanowisku, że przed zawarciem małżeństwa w myśl przepisów prawa nie wolno dopełnić wyznaczonych obrzędów religijnych, a co za tym idzie ślub cywilny musi poprzedzać ślub kościelny. Swe stanowisko uzasadnia Komisja względami porządku prawnego. Również i co do tego przepisu roz-

W gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się konferencja prasowa zwołana dla omówienia zasad nowo opracowanego projektu kodeksu prawa rodzinnego. Konferencję otworzył i przewodniczył jej Minister Sprawiedliwości prof. Henryk Świątkowski.

Minister podkreślił na wstępie, że w lipcu ubiegłego roku powołana została stała Komisja Współpracy Prawniczej Polsko-Czechosłowackiej. W wyniku prac sekcji prawa cywilnego wymienionej Komisji ustalono zgodnie projekt kodeksu prawa rodzinnego i małżeńskiego. Mówca podkreślił, iż bez precedensu jest fakt, by projekt brzmiał dosłownie tak samo dla dwóch państw. Projekt ten wzorowany jest na socjalistycznym prawie radzieckim, oraz na doświadczeniach praktyki sądowej Polski i Czechosłowacji.

Z kolei zasady projektu omówił szczegółowo prof. Dr Seweryn Szer wicedyrektor Dep. Ustawodawczego Min. Sprawiedliwości.

Omawiając prace sekcji prawa cywilnego Komisji Polsko-Czeskiej — referent podkreślił, że prace te zadokumentowały podstawową zasadę, iż podobieństwo w przemianach społeczno-gospodarczych w obu państwach, zmierzających do socjalizmu, musiało doprowadzić do zacierania się różnic i do uzgodnień w prawnym normowaniu różnych zagadnień na odcinku prawa cywilnego.

Mówca stwierdził, że nowe prawo rodzinne co do swego zakresu ma odpowiadać czterem unifikacyjnym, obowiązującym już w Polsce Ludowej dekretem, mianowicie dekretem o prawie małżeńskim, o prawie małżeńskim majątkowym, o prawie rodzinnym i o prawie opiekuńczym. Następnie mówca przeszedł do omówienia zagadnienia rozwodów w nowym projekcie.

ROZWODY

Główną zasadą projektu jest, iż małżeństwo nie jest tak jak w państwach kapi-

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

50 tys. ton żyta na pomoc przednówkową

Wkraczamy w pełnię przednówka — czerwiec. Był to zawsze najcięższy okres dla niezamożnych gospodarstw rolnych. Oznaczał on głód i zadłużanie się u lichwiarzy wiejskich, bogatych chłopów. Myśl o zbliżającym się przednówku zmuszała biednych chłopów wbrew oczywistemu sensowi gospodarstwa — do wyzbywania się chudych

Poznańskie i Pomorze przodują w elektryfikacji wsi

Elektryfikacja wsi w Polsce czyni ciągłe postępy. W pierwszym kwartale 1949 r. wyróżniły się pod względem przeprowadzonych prac elektryfikacyjnych Zjednoczenia Energetyczne okręgów: Poznańskiego, Szczecińskiego i Nadmorskiego.

Zjednoczenie Poznańskie elektryfikowało 22 wsie przyłączając do sieci 834 zagrody, zjednoczenie Szczecińskie — 15 wsi z ilością 529 zagród. Zjednoczenie Nadmorskie przyłączyło do sieci 14 wsi w tym 11 wsi elektryfikowało. Przyłączono do sieci 625 zagród.

O rzeźniarach przeprowadzonych prac świadczy najlepiej kilometr przetransportowanych linii wysokiego i niskiego napięcia. Zjednoczenie Poznańskie zbudowało 48 kilometrów linii wysokiego i 72 km. linii niskiego napięcia. Instalując 20 stacji transformatorowych o łącznej mocy 870 KVA. Zjednoczenie zaś Szczecińskie — 25 km. linii wysokiego i 31 km. linii niskiego napięcia przy czym stacje transformatorowych zainstalowano 14 o łącznej mocy 490 KVA. (Egg).

1000 ciągników drogowych

W ramach handlu kompensacyjnego polsko - austriackiego i na podstawie uprzednio zawartej umowy Moto zbył zakupując dalszą ilość 600 ciągników „Steyr”. Ciągniki te, o mocy 26 KM przeznaczone zostaną wyłącznie do celów transportowych, nie zaś do prac rolnych. W związku z tym na życzenie Motozbytu firma austriacka dokonała pewnych zmian technicznych, polegających na usunięciu niektórych urządzeń, potrzebnych przy pracy na roli i zastąpienia ich urządzeniami, szczególnie przydatnymi ciągnikiem drogowym. Dostawa — która już się rozpoczęła — nastąpiła ma partiami w ciągu najbliższych 4 miesięcy po 150 sztuk. Ponieważ sprężone przednio ciągniki „Steyr” w ilości 400 sztuk przeznaczone zostały również dla celów transportowych — łącznie więc na drogach polskich kursować będzie jesienią br. 1000 ciągników „Steyr”.

Wynalazki i usprawnienia

W Akademii Górniczo-Hutniczej odbył się pokaz przyrządu do elektromagnetycznego badania lin, wynalezionego i skonstruowanego przez profesorów Akademii Górniczej: Jędrzejewskiego i Szlanskiego. Przyrząd ten pozwala na wykrywanie uszkodzeń wewnętrznych w linie, pochodzących od pęknięć i przetarć drutów liny, jak również korozji.

Aparat znajduje szerokie zastosowanie przy badaniu lin wyciągowych w kopalniach, na kolejkach linowych oraz przy produkcji lin w fabrykach.

Robotnik, Ignacy Marszał, zatrudniony w dziale wyrobu szpul przedziałniczych w fabryce H. Gęsielskiego w Poznaniu, usprawnił produkcję przez zastąpienie dotychczasowego, prymitywnego sposobu wykonania szpuli za pomocą ręcznej obrabarki, specjalnymi nożami fasonowymi z odpowiednim wycięciem. Przez zastosowanie tego pomysłu zdołał ob. Ignacy Marszał w ciągu 8 godzin wyprodukować 300 szpul, tj. dwa razy więcej, niż dotychczas.

Kłopoty gospodarcze Anglii

Przedstawiciele kół gospodarczych Anglii wyrażają zaniepokojenie z powodu ustawicznego pogarszania się sytuacji gospodarczej kraju i domagają się od rządu laburzystowskiego aby przedsięwziął realne kroki w celu zapobieżenia katastrofie.

Również prasa brytyjska bardzo pesymistycznie ocenia perspektywy gospodarcze Anglii. Dzienniki ujawniają, że w tych dniach odbyła się konferencja ministra Crippsa z redaktorami naczelnymi prasy londyńskiej, na której minister ogłosił dane, wykazujące, że „Wielką Brytanię czeka smutny los”.

Z danych tych wynika, że deficyt bilansu płatniczego w pierwszym półroczu roku bież. osiągnął, według prognoz, wartość 195 milionów funtów szterlingów. Jedynym sposobem zredukowania tego deficytu może być zwiększenie eksportu, lecz rynki brytyjskie kurczą się u sławicznie.

Pod presją kół gospodarczych rząd Partii Pracy przystąpił do opracowania planu generalnej obniżki kosztów i cen. Z komentarzy dotyczących tej sprawy wynika, że zostanie przypuśczone przede wszystkim atak na klasę robotniczą, aby zmusić ją do zwiększenia wydajności pracy i spowodować w ten sposób obniżkę kosztów produkcji.

Jednocześnie przedsiębiorcy prowadzą akcję, zmierzającą do tego aby obniżyć płace robotnicze. Oczekuje się, że w razie, gdyby rząd zgodził się na te projekty, może nastąpić po ważny kryzys, gdyż rozgorzenie mas pracujących Wielkiej Brytanii wznieść może bardzo.

szuk bydła, a zwłaszcza trzody chlewniej, której nie było czym karmić.

Chłop, który miał trochę gotówki, płacił paskarską cenę za metr żyta, a ten który jej nie miał — płacił w postaci odrobku, najczęściej w czasie pilnych robót przedzieńniowych lub żniwnych, ze szkoda dla własnego gospodarstwa.

Aby nie dopuścić do takiego wyczerpania drobnych rolników przez bogaczy wiejskich — państwo przystąpiło do zorganizowania pomocy przednówkowej. Do rozdziału przeznaczono 50.000 ton żyta, co stanowi równowartość ponad miliarda złotych.

Potrzebujący chłopci otrzymywać będą: 80 kg mąki i 15 kg otrąb (równowartość 1 metra zboża) lub 40 kg mąki i 7,5 kg otrąb (równowartość 1/2 kwintala) — w zależności od sytuacji materialnej i liczebności rodziny.

Gospodarze, którzy mają gotówkę, otrzymają mąkę i otręby po

Szkolimy fachowców

Przemysł cementowy w Polsce, pragnąc sobie zapewnić wysokokwalifikowanych fachowców, powołał do życia 7 szkół przemysłowych, 2 gimnazja oraz liceum. Liceum Przemysłu Cementowego w Sosnowcu jest jedną tego rodzaju uczelnią w Polsce.

W czerwcu br. pierwsze kadry techników przemysłu cementowego opuszczą mury Liceum.

W Olsztynie rozpoczął się kurs dla traktorzystek, zorganizowany przez Ligę Kobiet. W kursie tym bierze udział 30 kobiet, pochodzących ze środowiska robotniczo-chłopskiego.

Uczestniczki kursu przejdą przeszkolenie praktyczne w czasie żniw w majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Na kursach centralnych urzędzonych przez C.S.S. „Spolem” kształcić się będzie po 30 kandydatów na kontrolerów sklepów i na pracowników magazynowych oraz e planistów.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi rozpoczęła intensywne szkolenie kadr pracowników dla nowoorganizowanych placówek handlowych.

Szczególny nacisk położono na wyszkolenie pracowników sklepowych. Do końca br. przeszkolonych będzie w woj. łódzkim 306 kandydatów na kierowników oraz 546 kandydatów na pracowników w sklepach spożywczych.

Na kursach centralnych urzędzonych przez C.S.S. „Spolem” kształcić się będzie po 30 kandydatów na kontrolerów sklepów i na pracowników magazynowych oraz e planistów.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi obejmuje już siecią własnych sklepów cały obszar miasta, nie wyłączając odległych przedmieść robotniczych.

Szczególny nacisk położono na wyszkolenie pracowników sklepowych. Do końca br. przeszkolonych będzie w woj. łódzkim 306 kandydatów na kierowników oraz 546 kandydatów na pracowników w sklepach spożywczych.

Zakończył się 3-miesięczny kurs dla dzwigników, zatrudnionych w portach Gdańska i Gdyni. Kurs zorganizowany został przez Ministerstwo Żeglugi i prowadzony był w Gdyni pod kierownictwem inż. Wacława Stanisławskiego, kierownika Gdynińskiego Oddz. Dzwignikowego Gdańskiego Urzędu Morskiego. Kurs obejmował zarówno wykłady teoretyczne z zakresu mechaniki, obsługi i organizacji pracy przedludkowej oraz wykłady praktyczne na szeregach typach dzwigników.

520 proc. normy

Górnik J. Jaraczewski z kop. „Nowa Ruda” osiągnął w dniu 3 bm. 520 proc. normy wydobycia węgla na przodku, bijąc tym samym osiągnięty poprzednio przez górnika Pająka i Grzybka rekord 420 proc. oraz rekordy Apyrasa i Markiewki. Nowy rekord Jaraczewskiego zasługuje na szczególne podkreślenie ze względu na ciężkie warunki pracy w kopalniach dolnośląskich.

Osadnictwo rybackie tworzy rybaków — rolników

JESLI chodzi o związanie ludzi z morzem, to przekonano się, że duże rezultaty osiąga się dzięki systematycznej i planowo prowadzonej akcji osiedleńczej. Znaczną pomoc w tej dziedzinie stanowi „Akcja R” oraz związane do niej zadania inwestycyjne.

Sytuacja wielu spośród 3 tysięcy rybaków łódziowych osiedlonych wzdłuż całego wybrzeża, jest naogół trudna. Są oni bezspornie elementem najsłabszym ekonomicznie, przede wszystkim z powodu rodzaju eksploatawanego taboru: połowy łódziami trwają nie więcej niż 6-7 miesięcy, reszta zaś roku jest sezonem martwym, w którym połowy są uniemożliwione sztormami, oblodzeniem wód itp. niesprzyjającymi warunkami.

Aby stworzyć rybakowi podstawy niezależności materialnej zakłada się osady, w których wydzielane są 3-hektarowe działki, dzięki czemu w określonych bezpołowych przychodzi mi z pomocą produkcja rolnicza, uzyskiwana pracą całej rodziny. Ziemia w pasie przybrzeżnym nie jest jednak szczególnie urodzajna, postanowiono więc zwiększyć pomoc przez zaopatrywanie rybaków w karowy i trusną chlewną.

ulgowiej cenie w spółdzielni gminnej (bez marży detalicznej, tj. o 10 — 15 proc. poniżej ceny oficjalnej). Ci natomiast, których nie stać na zakup, otrzymują to samo na kredyt (również z uwzględnieniem ulgi).

Przy zakupach na kredyt wymagane będzie zaświadczenie koła gromadzkiego, stwierdzające istotną potrzebę udzielenia kredytu, a następnie zatwierdzenie przez Zarząd Gminny ZSCh. Towar wydaje spółdzielnia gminna. (Przy zakupach ulgowych za gotówkę zaświadczenia nie będą wymagane).

Nak widzimy więc, pomoc jest różnorodna, uwzględniająca potrzeby i warunki ludności. Ogólna pula interwencyjna obejmuje — jak już wspomnieliśmy — 50.000 ton, co pozwoli obsłużyć ponad 500 tysięcy rodzin chłopskich, zapewniając im w najbliższym okresie — od 15 czerwca do 15 lipca — średnio po pół kg chleba dziennie na osobę. Otrzymane otręby poprawią wyżywienie inwentarza.

Pomoc państwowa wytrąca z rąk kapitalisty wiejskiego najmocniejsze narzędzie wyczerpania, przednówkowe paskarstwo, chroniąc biedotę wiejską przed zdzierstwem, a na wet umożliwiając jej zakup poniżej ceny rynkowej. Równocześnie daje

Zjazd studentów chemików

W Gliwicach rozpoczął obrady I Ogólnopolski Zjazd Naukowy Komitetów Studentów Kół Chemicznych. Trzydniowe obrady będą poświęcone omówieniu zagadnień rozwojowych przemysłu chemicznego oraz ustaleniu wytycznych, po jakich młode kadry przyszłych naukowców i inżynierów winy kroczyć na drodze do realizacji podstawowych zadań życia godarczego kraju.

Z całego kraju

Podpisana została umowa między Dyrekcją Lasów Państwowych w Biadymostku, a Wydz. Holowniczo-Rolniczym GAL-u, na podstawie której do Augustowa wyjechała ekipa nurków, którzy wydobycią będą z wody zatopione przez Niemców ładunki wartościowego drewna. Nurkowie uwalniają będą pod wodą poszczone pnie drzew i następnie zakładają na nich stropy i wyciągają na powierzchnię.

Jak oblicza DLP ekipa nurków wydobędzie ok. 20.000 metrów sześć. drzewa. Prace trwać będą kilka miesięcy.

Na ręce Ministra Leśnictwa napływają meldunki i depesze o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego. Dyrekcja LP Okręgu Wrocławskiego wykonała plan 3-letni przetarcia surowca w 101,5%, w terminie do dnia 31 maja 1949 r., tj. o 4 miesiące przed zakończeniem kampanii. Ogólna masa pozyskanej na terenie DLP Okręgu Wrocławskiego tarcicy wynosi 932.000 m. sześć.

Rolnik ze wsi Świdno na Żuławach Gdańskich, Wadaw Bogusz, właściciel 8-mo hektarowego gospodarstwa przebudował wraak zwozu na traktor. M. in, Bogusz przerobił motor zwozu na gazogenerator.

Przerobiony z zwozu traktor używany był do prac rolnych w czasie siewów wiosennych, do młocki oraz do transportu materiałów budowlanych do miejsc niedostępnych dla innych pojazdów.

ona chłpu świadomości, że nie jest bezbranny wobec bogacza, ani od niego zależny, gdyż ma silne państwo we własnym, ludowym państwie.

Zaloga Mościc — przoduje

W Sosnowcu odbyło się posiedzenie przydzium Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu chemicznego. Na posiedzeniu dokonano obliczenia wyników pierwszego etapu współzawodnictwa między zakładami pracy przemysłu chemicznego.

Pierwsze miejsce wśród wszystkich fabryk chemicznych w Polsce zajęła zaloga Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Zwycięstwo zawdzięcza robotnicy mościckiej fabryki przede wszystkim wzmocnionemu ruchowi racjonalizatorskiemu.

Morze i Wybrzeże

Od czasu objęcia całoci prac przedludkowych w zespole portowym Gdynia/Gdańsk przez robotnicze przedsiębiorstwo przedludkowe „Portorob” znacznie się stały wzrosły wydajności w pracy przedludkowej.

Ostatnio, przez zastosowanie nowego sposobu załadunku soli luzem przy pomocy wózków terenowych na kołach gumowych, uzyskano wzrost wydajności o około 300% normy.

Ogólny obrót towarowy w portach Gdańska i Gdyni w maju br. osiągnął wartość ok. 1.131.000 t. W porównaniu z okresem kwietnia br. obroty ub. m. podniosły się o 140.000 t. W przywołane obroty zwiększyły się w ub. m. w porównaniu do kwietnia br. o 103 tys. t., a w wywozie o 37.000 t.

W maju br. przywieziono ogółem 237.000 t. towarów, z czego 169.000 t. stanowiły ładunki rudy żelaznej dla Polski i w tranzycie dla Czechosłowacji.

Mość przedludków drobnicowych w porcie szczecińskim stale wzrasta w pierwszym kwartale rb. plan w dziedzinie przedludunku drobnicy wykonany został w 147 proc.

Ukończenie budowy magazynów pozwoli na kierowanie przez Szczecin większych partii drobnicy, nie tylko dla przemysłu polskiego, ale także dla Czechosłowacji, Węgier i innych państw południowej Europy.

Obroty towarowe portu szczecińskiego w II dekadzie maja rb. osiągnęły wartość 113.800 ton, z czego na węgiel, koks i żelazo przypada 86.000 ton, na drobnicę 8.000 ton, a na inne masowe towary 19.000 ton.

Podpisana została w Szwecji umowa między polskim Ministerstwem Żeglugi a jednym z przedsiębiorstw szwedzkich na podstawie której przedsiębiorstwo to zobowiązało się wybudować dla Polski nowy lodowatek.

Nowocześnie wyposażony lodowatek przybędzie do Polski w styczniu 1951 r. i przeznaczony będzie dla obsługi portu szczecińskiego.

Ostatnio odbył się z dodatnim wynikiem próbnny rejs S/S „Barbara”, który w czasie okupacji był dwukrotnie zatopiony w porcie gdynińskim. Łukaszowa uzbrojony statek, górnictwie odbudowany przez stożeczną pomoc, kursować będzie w żegludze przybrzeżnej do Ustki i Darłowa.

Do portu gdańskiego wszedł duński motorowiec M/S „Carl Clausen”, przywożąc transport mięsa wieprzowego w ilości 136 ton z Helsinek dla Centrali Mięsnej.

Olsztyńskie skończyło siew

W woj. olsztyńskim wiosenna akcja siewna została zakończona. Ogółem obsiano obszar o powierzchni ponad 419 tys. ha, wykonując plan w 140,8 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewów został powiększony o przeszło 100 tys. ha. Majątki PGR obsiały 59.400 ha.

Spółdzielcze ośrodki maszynowe obsiały siewnikami 42 tys. ha. Z pomocy korzystali średnio i małośni chłopi. W tegorocznej wiosennej akcji siewnej pierwsze miejsce zdobył powiat Gorowo, wykonując 145,8% planu. Na drugim miejscu uplasował się powiat Węgorzewo (137,2%), a na trzecim — powiat Bartoszyce (136,8%).

remonty zagród osadniczych i wyposażenie w tym jednak, że musi zobowiązać się skrytem dłużnym do świadczeń, które będą kontynuowały akcję pomocy. Tak więc za jedną krowę, znajdującą się tuż przed ocieleciem, osadnik odda w roku następnym innemu rybakowi — osadnikowi wychowaną przez siebie jałówkę również cielną. Podobnie za parę prosiąt — musi odstąpić po roku inną parę z dużego pokolenia. System ten ma duże znaczenie wychowawcze i jest rzeczywiście najlepszą formą pomocy długofalowej, która przyczyni się do szybkiego zagospodarowania Wybrzeża.

Od czasu rozpoczęcia akcji, z końcem marca br., rozdzielono do końca czerwca 37 krów i 60 prosiąt, wykorzystując ok. 15% kredytów, przewidzianych na ten cel. Ponieważ władze rybackie przydzielają zwierzęta postępują w myśl wskazania komisji społecznej, składającej się z przedstawicieli rybołówstwa, partii, administracji i rybaków, przeto obdzielone zostały osoby najbardziej potrzebujące. Stegna, Jantar, Spiewowo, Krynica Morska, Miłkoszewo, Wolin i Darłowo.

Dalszą pomoc rybakom otrzymali dzięki ki przyznanu kredytów 12 mil. zł. na

G I E Ł D Y

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Poznań 1.VI	Warszawa 7.VI	Łódź 3.VI	Wrocław 3.VI
Pszenvca	3.500	3.550	3.550	3.450
Zyto	2.175	2.225	2.225	2.175
Jęczmień pastewny	2.075	2.125	2.125	2.075
Jęczmień przemysłowy	—	—	—	—
Jęczmień browarniany	2.075	2.075	2.075	2.075
Owies	—	—	—	—
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Grjka	3.900	3.900	3.800	3.900
Proso grube	3.600	3.600	3.600	3.600
Kukurudza	—	—	—	2.500
Maka pszenna 97%	4.650	4.600	4.600	4.650
Maka pszenna 80%	—	—	5.450	—
Maka pszenna 70%	5.600	5.700	5.700	5.700
Maka pszenna 67%	6.000	—	6.000	6.050
Maka pszenna 50%	6.650	6.650	6.650	6.700
Maka psodnia	3.200	3.150	3.150	3.250
Maka żytnia 97%	2.900	2.900	2.900	2.950
Maka żytnia 80%	3.200	3.150	3.150	3.400
Maka żytnia 65%	3.840	3.840	3.840	3.890
Maka ziemniaczana	7700-8100	—	8.000-8.500	—
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmieńne	850	850	850	850
Otręby owsiane	550	—	550	—
Platki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurudziane	—	850	850	850
Kasza jęczmieńna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perlowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6.600	6.300	6.600	6.300
Kasza gryczana	9300	9300	9300	9300
Pęczak	4.100	4.100	4.100	—
Groch polny	4.200-4.600	4.600-4.700	4.800-5.000	4.500-4.800
Groch Victoria	6.000-6.300	6.500-6.800	6.400-6.600	6.000-6.600
Groch „Folger”	—	6.000-6.200	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.900-6.100	—	5.300-6.300	5.700-6.200
Fasola kolorowa	4.200-4.500	—	4.500-4.800	4.400-4.700
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	—	3564	3.500-3.700	—
Peluszka	—	3780	3.500-3.700	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	—	2.100-2.250	—
Łubin niebieski	—	—	2160	—
Łubin odgorzony	—	—	—	—
Seradela	—	—	3.000-3.200	—
Rzepak ozimny	6.600	6.500-6.600	6.400-6.600	6.000-6.600
Rzepak jary	5900	5.800-5.900	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	5.000-5.300
Siemie lniane	11.000-12.000	11.000-12.000	11.000-12.000	12.000
Siemie konopne	6.590	6.590	—	6.590
Linianka	—	4540	—	4.540
Mak niebieski do siewu	15.000-15.500	—	—	12.500-13.500
Gorzycza	—	6572	—	5.500-6.000
Makuch llniany	4.200-4.300	—	4.100-4.500	44.0-46.00
Makuch rzepakowy	2.000-2.100	—	2.200-2.400	17.00-2.000
Srut llniany	—	2.200-2.300	—	—
Srut rzepakowy	—	—	—	—
Srut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	50.000-55.000	49.000-52.000	51.000-53.000	57.000-58.000
Olej rzepakowy surowy	25.000-27.000	23.000-25.000	27.000-28.000	26.000-27.000
Pokost llniany	—	—	60.000-67.000	50.000-69.000
Chmiel (50 kg i gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	475-500	—	500-575
Słoma pras. żytnia	425-475	500-525	450-550	—
Słano zu. luzem	—	475-500	700-750	750-800
Słano zu. prasowane	750-800	750-800	—	—
Słano pras n/oteckie	—	750-800	—	—
Ziemiak jadalny	—	—	—	—
dla producenta	600	600	600	600
dla ap. handlowego	680	680	680	680
Ziemiak przemysłowy	—	—	—	—
dla producenta	550	550	550	550
dla ap. handlowego	630	630	630	630
Marchew jadalna	—	700-800	—	1.500 i 800
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—			

Proces kolaboracyjnych w Krakowie Skiwki i Burdecki sądzeni zaocznie

7 bm. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Krakowie proces dr. F. Burdeckiego, J. Emila Skiwskiego, M. Maaka, P. Paliwody-Matiolańskiego i E. J. Smolki. Oskarżeni odpowiadają za współpracę w okupacyjnej prasie niemieckiej, wydawanej w języku polskim.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes S. O. Majewski, oskarżają prok. Auszaler i Czuczkiwicz, bronią adwokaci: Brem, Kosiński, Miśkiewicz, Aschenbrenner.

Oskarżeni Burdecki i Skiwki sądzeni są zaocznie, ponieważ bezpośrednio po wyzoleniu zabiegali za granicę, gdzie urywają się dotychczas. Rozprawa, która budzi w Krakowie duże zainteresowanie, potrwa kilka dni.

materialów prasowych w agencji Telepress. Agencja ta stworzona była przez wydział propagandy dla dostarczania materiałów do czasopism niemieckich, wydawanych w języku polskim.

P. Paliwoda-Matiolański stoi pod zarzutem, że od marca 1942 r. do grudnia 1944 r. pełnił funkcję redaktora „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Paliwoda-Matiolański starał się w swym tygodniku szczególnie dużo miejsca poświęcać omawianiu „ożywionego życia kulturalnego” w G. G. zamieszczając liczne recenzje z widowisk teatralnych i imprez kulturalnych. Pod jego opieką znajdowała się też graficzna strona pisma i na jego polecenie umieszczano zdjęcia i montaże, propagujące niemiecką potęgę wojskową i szkalujące Zw. Radzieckie.

E. Janina Smolka od jesieni 1940 r. do stycznia 1945 r. redagowała niektóre działy w tygodniku „Siew”. Szczególnie ważny był redagowany przez nią dział „A z Rzeszy piszą”, w którym ukazywały się rzekomo autentyczne listy Polaków, wywiezionych na roboty do Niemiec, przedstawiające w różnorodnych barwach połozenie i całokształt stosunków w Niemczech.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. W zastępstwie ukrywających się za granicą oskarżonych dr. F. Burdeckiego i J. Emila Skiwskiego występuje obrońca z urzędu adw. Brem, który poddaje w wątpliwość winę oskarżonych.

Osk. M. Maak nie przyznaje się do winy. Usiłuje on przekonać Sąd, iż w utworzonej przez wydział propagandy G. G. niemieckiej agencji prasowej „Telepress” w Krakowie pełnił funkcję jedynie techniczną.

Wobec niemożności uzyskania od oskarżonego jasnych wypowiedzi na temat jego istotnej roli w prasie „gadziniowej”, prokurator wnosi o dołączenie do akt sprawy wycinka z „Gazety Lwowskiej”, zawierającego notatkę stwierdzającą, że redaktor Maak udaje się z grupą przedstawicieli społeczeństwa polskiego na miejsce masowego mordu w Katyniu, w ramach wycieczki zorganizowanej przez władze niemieckie.

W dalszym ciągu procesu zeznaje oskarżony Piotr Paliwoda-Matiolański, za wodowy wojskowy sanacyjny. Pełnił on funkcję redaktora gazdiniowej krakowskiej „Ilustrowanej Kurier Polskiej”.

Paliwoda-Matiolański usiłuje w przeszłości 2-godzinny pełnym sprężności wywodzić wykażać, iż był ofiarą zbiegu okoliczności. Do gadzinowicy dostał się rzekomo przez nieporozumienie i pełnił w niej jedynie rolę grafika w dziale niezwiązanym z polityką. Dlatego też jak twierdzi — nie może przyznać się do zarzucanych mu przestępstw.

Z odpowiedzi udzielonej przez oskarżonego na pytania prokuratora, wynika jasno, że Paliwoda-Matiolański zdawał sobie sprawę doskonale ze swych postępów i przez cały czas był świadomy demobilizującego społeczeństwo — charakteru swej działalności.

Typową przedstawicielką środowiska burżuazyjnego, związanego ściśle z sanacją i OZONEM, jest składająca zeznania jako ostatnia osk. Smolka. Przepojona nienawiścią do Zw. Radzieckiego przeniosła się na teren okupacji niemieckiej do Krakowa. Tutaj — jak wynika

z jej zeznań — natychmiast zgłosiła swą współpracę z okupantem, wstępując do redakcji tygodnika „Siew” rzekomo jedynie w charakterze maszynistki. Oskarżona przeczy stanowczo, jakoby redagowała dział: „A z Rzeszy piszą”. W dłuższym i mętłym wywodzie stara się przekonać Sąd, że w ciągu swej pracy w „Siewie” utrzymywała kontakt z organizacją podziemną, dostarczając jej informacji na temat prac redakcyjnych. Dziwnym jednak „zbiegiem okoliczności” wszyscy przedstawiciele podziemia, z którymi kontaktowała się oskarżona, zostali przez Niemców zabici.

Zeznania oskarżonej Smolki zakończyły pierwszy dzień rozprawy.

Drogocenne maszyny sprzedawali na złom Sabotażyści przed sądem

We wtorek 7 bm. w Szczecinie, w sali Woj. R. N. rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces 9-osobowej grupy sabotażystów gospodarczych, b. pracowników Zbiornicy Nr. 3 Centrali Złomu w Szczecinie. Oskarżeni z L. Młodkiem na czele, są wybitnymi fachowcami w dziedzinie hutnictwa. Mają wiele lat pracy i długoletnie doświadczenie w przemyśle żelaznym. Wszyscy oni, to b. właściciele hut, wielkich fabryk, synowie obszarników i wielkich przemysłowców, dyrektorzy karteli w Polsce przedwojennej.

L. Młodki, który przed pierwszą wojną światową na dostawach surowca ze łaznego dla armii carskiej, dorobił się ka mienic w ówczesnym Petersburgu i na Krymie — zbiegłszy po Rewolucji Listopadowej do Polski, zajmował od 1936 do 1939 r. stanowisko dyr. Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. W czasie okupacji ofiarował swe usługi władzy niemieckiej.

Młodki zdołał po wyzoleniu Polski dostać się do Centr. Przem. Hutniczego, gdzie do 31.12.45 r. zajmował stanowisko dyr. oddziału w Warszawie. Praca dla uspołecznionego hutnictwa — Młodkiem, zdecydowanemu wrogowi Polski Ludowej, nie mogła odpowiadać. Toż, po zwolnieniu się z zajmowanego stanowiska, wystarał się on o koncesję na prowadzenie prywatnej zbiornicy złomu. Gdy dnia 1.1.1946 r., na skutek decyzji Min. Przemysłu, prywatna zbiornica Młodkiego została upaństwowiona — Młodki, który jak widać odznaczał się nie byle jakim sprytem, zdołał uzyskać nominację na dyrektora tej zbiornicy złomu. Tu, a później, jako dyrektor Centrali Złomu w Szczecinie — Młodki, dobrałszy sobie współpracowników spośród takich samych jak on b. fabrykantów, kamieniczników i wyłaszczynek obszarników, rozpoczął swą „działalność”.

Jak wynika z aktu oskarżenia, pod kierownictwem Młodkiego, Centrali Złomu w Szczecinie przeprowadzała zbiorczą złomu w ten sposób, że demontowała, niszczyła nalicznisz i najpotrzebniejsze dla odbudowy maszyny, zawory, kran i itp. W ten sposób sabotażyści z Centrali Złomu narazili Skarb Państwa i odbudowę gospodarki na ogromne straty. M. in. zniszczyli oni na złom około 20 milionów kg. wysokowartościowych materiałów użytkowych, 21 tys. metrów bież. kabla silnopiętowego i 3.650 metrów bież. kabla sygnalizacyjnego.

Najbliższym współpracownikiem Młodkiego był A. Krzywicki, syn właściciela kopalni w Zagłębiu Donieckim i brat biologwardzisty z armii Denikina. Krzywicki w czasie okupacji członkiem organizacji, grupującej białych emigrantów rosyjskich, pełnił też „chlubną” funkcję inspektora obozu pracy dla obywateli radzieckich i polskich odznaczając się na tym stanowisku wyjątkowym okrucieństwem. Po wyzoleniu Krzywicki na podstawi sfałszowanych dokumentów, zdołał się ukryć przed sprawiedliwością i wstał do PPR. Powołany na stanowisko za rządów P. P. „Police”, dla przeprowadzenia planowego demontażu b. fabryki benzyn syntetycznej, współdziałając z Młodkiem, dopuścił się do zniszczenia cennych materiałów i urządzeń, znajdujących się na terenie b. fabryki, sprzedawał za bezcen prywatnym firmom cenny surow-

zajd geografów w Gdańsku

W dniu 7 bm. zakończył się w Gdańsku 3-dniowy zjazd geografów. Na zjazd przybył również wicemin. prof. dr. St. Leszczycki, przedstawiciele wyższych uczelni Wybrzeża i inni.

Obrazy otworzył prof. dr. wicemin. Leszczycki, wygłaszając referat inauguracyjny o współczesnych zadaniach geografii polskiej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Szczecińskiego zatrudni od zaraz

1. wykwalifikowanych księgowych
2. wykwalifikowanego magazyniera
3. inżynierów i techników (elektryków wzgl. mechaników)

Prosimy o zgłaszanie się w Dziale Personalnym Zjednoczenia, Szczecin, ul. J. Matczewskiego 5-7 — pokój 3. Kr. 882-1

Nowości wydawnicze!

- J. ZAWADZKI — Podstawy Marksistowskiej Ekonomii Politycznej, t. 780.—
- A. BILDZIUKIEWICZ — Rachunkowość przebitkowa, wyd. III — z. 660.—
- DR GORNIŁAK — Zasady teorii księgowości, wyd. III — z. 660.—
- Skład główny: „Instytut Wiedzy” Gliwice, Grodowa 5, Kr. 883-1

Narada Ligi Kobiet

Ponad 200 działaczek Ligi Kobiet zebrało się dnia 7 bm. w celu podsumowania wyników II-go etapu współzawodnictwa pomiędzy Zarządem Warszawskim i Łódzkim oraz omówienia wyciecznych III etapu współzawodnictwa.

W III etapie współzawodnictwa organizacje Ligi Kobiet roztoczą opiekę nad zespołami współzawodnictwa pracy i organizować będą nowe zespoły oraz wezmą udział w organizowaniu indywidualnego współzawodnictwa wśród kobiet. Liczba członkiń L. K. ma wzrosnąć w okresie III etapu współzawodnictwa tj. do 10 października br. w Warszawie o 37 tys. w Łodzi zaś o 42 tysiące.

Lekkoatleci stolicy walczą o mistrzostwo WOZŁA

W ciągu najbliższych dni stadion WP będzie często okupowany przez lekkoatletów. Pierwszą wystartuje kl. A mężczyźni i kobiet. Już dziesiątą tzn. 8 bm. o godz. 18-ej nastąpi pierwszy dzień, a w czwartek 9 bm. drugi dzień mistrzostw, które są jednocześnie zawodami o puchar przewodni prezidenta m. st. Warszawy Tołwińskiego.

Mistrzostwa te będą zarazem eliminacjami na Główne Mistrzostwa Polski, które odbędą się w lipcu (Gdańsk — mężczyźni, Bydgoszcz — kobiety).

W sobotę 11 bm. o godz. 18-ej i w niedzielę 12 bm. o godz. 10-ej o mistrzostwo walczyć będą juniorzy Okręgu Warszawskiego, a w środę 14 i czwartek 15 bm. o godz. 18-ej przeprowadzone zostaną mistrzostwa klasy B.

Pierwsze rozgrywki ligi żużlowej

Na torze żużlowym stadionu miejskiego w Grudziądzu odbyły się za wodny o mistrzostwo ligi żużlowej z udziałem drużyn PKM (W-wa), LKM (Leszno) i „Unia-Olimpia” (Grudz.). Zawody zakończyły się walnym zwycięstwem drużyny LKM (Leszno), która stała się we wszystkich biegach pierwsze miejsce, zdobywając 27 pkt. na 27 możliwych przed PKM (W-wa).

W drugim biegu Smoczyk ustawił nowy rekord toru czasem 1:43.1 min.

Gdańszczanie najlepsi w siatkówce juniorów

Trzydniowa batalia juniorów o mistrzostwo Polski w siatkówce zakończyła się pełnym sukcesem drużyny Wybrzeża. Pierwsze miejsce zajął ZKS Zryw (Gdańsk) — 6 zwyc., 2. Kolejarz — Grom (Gdynia) — 5 zwyc. (jedna porażka z mistrzem), 3. Kolejarz — Olsza — 3 zwyc.

Klimecki wycofuje się z ringu

Klimecki po zakończeniu mistrzostw bokserskich Gwardii w Bydgoszczy oświadczył, że wycofuje się z ringu i pragnie poświęcić się pracy trenerskiej.

Różnica wykształcenia w małżeństwie

»Moda i Życie Praktyczne«
nr 16 K 2750-1

Nowa Ankieta — Konkurs

„RZECZPOSPOLITEJ”
„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

(Poniższy kwestionariusz należy przesyłać, rezerwując na odpowiedzi dostateczną ilość miejsca)

- I. Imię i nazwisko _____ miejsce zamieszkania _____
rok urodzenia _____ zawód ojca (matki lub opiekuna praw nego); _____
miejsce pracy i stanowisko głowy rodziny _____
- II. Stan materialny głowy rodziny (podać powierzchnię posiadanej lub dzierżawionej ziemi, względnie wysokość uposażenia, renty lub dochodu miesięcznego, jak również wszystkie dodatkowe źródła dochodu oraz liczbę osób, pozostających na utrzymaniu głowy rodziny)
- III. Uczęszczał w r. szk. 1948/49 do klasy _____ szkoły _____ (nazwa szkoły)
ostatnie oceny postępów w nauce ze wszystkich przedmiotów: _____
- IV. Czy brał udział w pracy społecznej w szkole lub poza szkołą (w szczególności organizację, wykonywane funkcje i prace)
- V. Dotychczasowe zainteresowania, ich źródła i prace w tym kierunku (podać bardzo szczegółowo): _____
- VI. Wybór przyszłego zawodu i rodzaju studiów (uzasadnić): _____
- VII. Czy zrezygnował z dalszych studiów i dlaczego? Jakże w związku z tym ma plany na przyszłość?
- VIII. Czy uczeń pracuje zarobkowo, gdzie i ile zarabia? Czy pobiera stypendium?
- IX. Czy warunki materialne rodziców (opiekuna) wzgl. własne umożliwią mu studia?
- X. Uzupełnienia (miejsce przeznaczone na korespondencję z Redakcją)

data _____ podpis _____

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Skład żużlowców Szwecji na mecz z Polską

Oficjalny skład szwedzkiej drużyny przedstawia się następująco:
Menager — U. Duzall; zawodnicy — T. H. Larsson (ur. 1914), F. Iovqvist (1912), H. Brinkeback (1918), S. Pramberg (1922), R. Larsson (1920), E. Andersson (1922), S. Lindholm (1915), G. Hellqvist (1919), Mechanicy — S. Gustafsson, B. Eriksson.

Jako delegat oficjalny „Sveriges Motorfederatien” przyjeżdża H. Kellenberg, zesłużony organizator sportu motorowego w Szwecji.

Szwedzi przyjeżdżają do Warszawy w sobotę o godz. 7.53 — wagonem bez pośrednim ze Sztokholmu. Zamieszka ją w Bristolu.

Skład ekipy polskiej ustalony zostanie po obzbie eliminacyjnym który odbywa się w dniach 7—10.VI. 49 r.

Kursy dla przewodników sportu LZS-ów

W dniu 1 bm. rozpoczął się (trwać będzie do 29 bm.) w Złocieńcu kurs dla kandydatów na przewodników lekkoatletyki, w którym bierze udział 20 kobiet i 30 mężczyzn z Ludowych Zespołów Sportowych.

Również w Złocieńcu zostanie przeprowadzone szkolenie w dniach 8 — 29 b. m. 70 kandydatów na przewodników pływania.

Wyciąg kolarski „Dziennika Łódzkiego”

W dniu 12 bm. odbędzie się IV po wojnie szosowy wyciąg kolarski o nagrodę przewodniczą „Dziennika Łódzkiego”. Trasa wyciągu, długości około 150 km., prowadzić będzie z Łodzi, przez: Sieradz do Białek i z powrotem.

VII kajakowe mistrzostwa Polski

W VII górskich mistrzostwach kajakowych Polski, rozegranych na Du naju, tytuł mistrza w kombinacji górskiej (wyciąg długodystansowy 46 km i slalom) zdobył Jezewski (Ogniwo — Poznań) przed Folwarczym (LMK — Czechowice) Bielewskim (Ogniwo — Cracovia) Nowakiem (Gwardia — Katowice), Miodoskim (ZMP — Czechowice).

Jedynki kobiet w biegu długodystansowym i w slalomie zakończyły się zwycięstwem Pońcówny (LMK — Czechowice) przed Grudniewic (AZS Kraków).

W ogólnej punktacji zwyciężyła Gwardia — Wisła (Szczawica) 52,5 pkt. przed LMK (Czechowice) 36 pkt. — 3) Ogniwo — (Poznań), 4) Ogniwo (Cracovia).

Wyciąg kolarski „Dziennika Łódzkiego”

W wyciągu startować będą najlepsi kolarze z całego kraju. Prezydent miasta Łodzi ofiarował nagrodę dla zwycięzcy.

Legitymacje studencka

W. S. H. P. służbowa i związkowa zawodowych na nazwisko Góralewicz Czesława. 28971-1

Ogłoszenia DROBNE

Zgubiono legitymację studencką W. S. H. P. służbowa i związkowa zawodowych na nazwisko Góralewicz Czesława. 28971-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Grójec na nazwisko Chrzęszcz Jan. 1205-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą rowerową na nazwisko Sowa Jan. 1206-1

Zgubiono legitymację kursów samochodowych na nazwisko Skuza Kazimierz. 1210-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Suchocki Bolesław, wieś Nowe Dobrze, gmina Rudzkiego, powiat Miński. 26465-1

Zgubiono dowód kolejowy PKP. Pińkowskiego Wacława telegrafisty. 1207-1

Zgubiono legitymację kolejową, bilet okresowy, książkowy, kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną RKU Mińsk-Maz. prawo jazdy na nazwisko Krawczyński Jan zamieszkały Mińsk-Mazow., Stankowiana 8. 1075-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU i kartę SP na nazwisko Leszczyńskiego Wawrzyńca. 1211-1

Zgubiono legitymację MZK ulgową nr 4130 na nazwisko Piaszczyńska Marta. 28974-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą, legitymację służbową na nazwisko Augustylik Jan. 1206-1

Ogłoszenie przetargu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie i Ubezpieczalnia Społeczna w Chorzowie sprzedadzą w drodze przetargu:

- 1) samochód policyjny marki Stover
- 2) " osobowy " Adler-Junior
- 3) silnik z skrzynką biegów do samochodu osobowego Opel-Adam
- 4) 10 — opon o wymiarze 750 x 20 i 1 — opona 650 x 20
- 5) 5 — tłoków z bolcami do samochodu ciężarowego marki Ford.

Samochód policyjny Stover można oglądać w garażu szpitala U. S. w Chorzowie, ul. Strzelców Bytomskich 11, samochód osobowy Adler-Junior i inny sprzęt w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego 7-9 w godzinach urzędowych.

Oferty należy złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, pokój nr 42 do dnia 15 czerwca br. godz. 12-tej, o której nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Kr 884-1

PRZETARG

Centrala Importowa Przemysłu Włókienniczego „TEXTIL-IMPORT”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Łódź, ul. 6 Sierpnia 8, ogłasza sprzedaż drogą przetargu ofertowego na dzień 15 czerwca br. o godzinie 10-ej następujących samochodów osobowych:

- Marki Adler-Junior
- Marki Adler-Diplomat
- Marki B. M. W.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej podanym adresem. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie tegoż dnia o godzinie 12-ej.

Samochody oglądać można codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 16 w Łodzi przy ul. Pogonowskiego 52, tel. 149-17.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu ewentualnie dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek z tego tytułu odszkodowań.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Centrala Rybna Wydział Transportowy Oddział Morski w Gdyni ogłasza sprzedaż z przetargu następujących samochodów nadetatowych: samochodów osobowych marki Ford V8 de Lux

- " " " " Ford Eifel
- " " " " D. K. W. 4-ro cylindrowy
- " " " " K. D. F. 4-ro cylindrowy
- " " " " półciężarówka Horch

Oferty w zalakowanych kopertach z depozytem „Przetarg samochodowy”, składają należy w Wydziale Transportowym C. R. Gdynia, ul. Śląska 49, od dnia 20 czerwca 1949 r. godz. 12-stej. W dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie oferty.

Wyżej wykazane samochody oglądać można codziennie od godz. 16 — 18, po uprzednim zgłoszeniu w Wydz. Transportowym C. R. Gdynia, ul. Śląska nr. 49 garaże. Kr 885-1

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 857-08, oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5, Złota 11, ul. Marszałkowska 67 (księgarnia Jędrzejewskiego) „Imię” Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85, W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 3

2 nowe generatory zwiększą produkcję gazu

Na terenie Gazowni Miejskiej ekipa pracowników pod kierunkiem fachowców czeskosłowackich przystąpi w tych dniach do budowy dwóch nowych generatorów do wytwarzania gazu.

Budowla zajmie ok. 320 m² powierzchni, będzie to budynek konstrukcji stalowej wysokości 14 m. Materiał w postaci części konstrukcyjnych w 80% został już sprowadzony z Czechosłowacji. Koszt montażu wyniesie 28 milionów złotych.

Wybudowanie nowych generatorów pozwoli Gazowni Miejskiej na dodatkową produkcję 3.000 m sześć. gazu na godzinę.

Nowy pomysł racjonalizatorski

Przy budowie wykopów fundamentowych pod gmach szkół przy ul. Kopernika, zastosowano w bardzo trudnym terenie zamiast osłardów i łopat — plug specjalnej konstrukcji — wynalazek ślusarza Dziękiewicza, zatrudnionego w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Plug ten obsługuwany jest przez silnik betoniarńki, pracujący jednocześnie na terenie budowy.

Zastosowanie rewelacyjnego pomysłu pozwoliło uzyskać ponad 10-krotnie przyspieszenie prac wykopowych i dało jednocześnie duże oszczędności. Jest to jeszcze jeden pomysł racjonalizatorski robotnika, przyspieszający odbudowę Stolicy.

1000 gazomierzy dla Żoliborza

Żoliborz i inne północne dzielnice Warszawy otrzymają w tym roku 1000 gazomierzy. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1949 r. założono 340 gazomierzy. Pozostało więc jeszcze 660 gazomierzy do zainstalowania, aby wykonać plan roczny Gazowni.

Pamiętajmy o szczepieniu

Pozostały już tylko trzy tygodnie dla dokonania szczepienia przeciw durowi brzuszemu. Mieszkańcy Warszawy, którzy bezpodstawnie uchylają się od obowiązku szczepienia, podlegają karze do 3 miesięcy aresztu, względnie do 150 tys. zł.

W godz. od 11 do 19.30 w Ośrodkach Zdrowia w Warszawie i na Pradze lekarze przeprowadzają bezpłatne szczepienia.

Ponadto w godzinach od 14 do 18 szczepiają lekarze w Miejskim Instytucie Higieny.

WIDZISZ STOLICĘ

Koncerty

O godz. 19 w „Romle” — Chopinowski recital fortepianowy Jana Eklera. W programie: polonez A-dur, polonez es-moll, cztery mazurki: f-moll, cis-moll op. 68, a-moll i cis-moll op. 41. Część pierwsza recitalu zamknięte polonez as-dur. W części drugiej: scherzo b-moll, kolysanka oraz sonata b-moll.

Wystawy

MUZEAŁ NARODOWE: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastików Amatorów — godz. otwarcia 10-19, oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie. Sztuka zdobnicza. Zbiory Sztuki Starożytnej — otwarte w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

Teatr

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy”.
KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Krzyk jarzębiny”.
PLACÓWKI (Królewska 13): godz. 19 „Złoty pancerz”.
MIASTO (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Fonia”.
ROZMAITOCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Smierć Tarekiana”.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Okno w lesie”.
NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza”.
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seansy”.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 24): niedzielny.
TEATR LEŃNY (Polska 26): godz. 19 „Skalmierzanki”.
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tytko do pierwszego”.
STĄŻ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 19.30 „Wycieczki staropolskie”.
SYRENA (Litewska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokratów”.
TEATR LALKI I AKTORA „Gullwer” (Królewska 13): niedz. i święta godz. 13 „Gullwer w krainie Liliputów”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) (Kopernikiej 6): „Opowieść o Chopinie”.
Soboty godz. 16.30, niedz. godz. 12.
CYRK Nr 2 (Nowogrodzka 97): Chalubińskiego). Przedstawienie: wiecz. godz. 19.30, w sobotę i niedzielę 15.30.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Dzieci z jednego podwórka” godz.: 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19-ta.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Za nami pojedą inni”, godz. 14.45, 19.15 21.30. Zw. Zaw. 19-ta.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Synowie” godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17-ta.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Paganini”, godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr 2 (Złota 7/9): „Złotowski” 11:21; pocz. codziennie godz. 11 w niedzielę i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek.
AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): pocz. codziennie godz. 13 w niedzielę i święta godz. 11 zmiana programu w każdy piątek.
SYRENA (Inżynierska 2): „Dragon Wycek” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
TECZA (Suzina 4): „Konik Garbusek” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
STYLICA (Narbutta): „Siostra lokaja” godz. 17, 19, 21.
1 MAJ (Podskarbińska 4): „Ostatni etap” godz. 16.30, 19, 21.30.

radio
W dniu 9 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Hotele czy pensjonaty?

Jak zwiększyć przelotność hotelową w Warszawie

W ostatnich dniach pisaliśmy kilkakrotnie o zamierzeniach budowy nowych gmachów hotelowych w Warszawie. Pierwszy z tych hoteli, przy ul. Marszałkowskiej róg Rysiej, stanie dopiero przy końcu 1950 r., a więc za półtora roku.

Przez kilkanaście za tym miesięcy w naszym nie zmieni się sytuacja w tej dziedzinie. Zmusza to do konieczności zastanowienia się nad problemem: jak umożliwić przybywającym do Warszawy znaleźć na dzień czy dwa — wolnego pokoju.

Od kilku lat przyjeżdżający do stolicy, jeśli nie przybywają na jakiś zjazd czy kongres, nie mają realnej możliwości uzyskania pokoju w hotelu. Czasem uda im się uzyskać miejsce w którymś z domów

noclegowych, często nocują jednak na dworcach, lub u znajomych, jeśli to możliwe.

Tymczasem miejsca w hotelu są zajmowane przez stałych lokatorów. Uzyskaliśmy ostatnio ciekawe liczby, dotyczące zajmowanych pokoi w hotelach miejskich. Miasto dysponuje pięcioma hotelami: Bristol (404 miejsca), Polonia (317 m.), Centralem (165 m.), Terminusem (62 m.) i Miejskim na ul. Stalowej (149 m.). Na łączną ilość 1097 miejsc 206 łóżek jest wynajętych na dłuższy okres czasu (rok lub więcej) na podstawie umów indywidualnych.

Do tej sumy trzeba dodać jeszcze te pokoje, które wynajmowane są na miesiąc i więcej, bez zawierania jednak długoter-

minowej umowy o najmie. Odsetek takich wypadków jest bardzo znaczny, chociaż niestety nie obejmuje go statystyka hotelowa.

Jeszcze niedawno w wielu pokojach hotelowych mieszkali pracownicy Dyrekcji Hoteli Miejskich, placąc za to groszowe opłaty i zajmując tak poszukiwane przez wszystkich miejsca w hotelach. Dyrekcja Hoteli obliczyła, że tylko w r. 1948 straty z racji tych tanich opłat wyniosły 4.700.000 zł.

W takim stanie rzeczy hotele przestają być hotelami, stając się pensjonatami. Wprawdzie duża ilość pokoi jest wynajmowana na kilka dni, ale jednocześnie częstotliwość różnych zjazdów w stolicy stwarza trudności w zdobyciu tych właśnie „kilkudniowych pokoi”.

Słowem jest źle. Zdaje sobie z tego sprawę Dyrekcja Hoteli Miejskich i próbuje „obryzkać życie” stałym swoim lokatorem, jak może. Do wypróbowanych sposobów należy m. in. przenoszenie stałych gości z jednego do drugiego pokoju, wyznaczając coraz gorsze pokoje.

Ale to nie wiele pomaga. Trzeba tu radykalnie zaradzić i nie przyjmować gości na stały pobyt. Tym bardziej, że hotele przyjmują lokatorów bez żadnych skierowań. Nie dwa np. aresztowano w Warszawie dwóch waluciarzy, którzy przez cały rok mieszkali w jednym z hoteli, placąc oczywiście wysokie opłaty, ale zajmując miejsce innym, którzy szukali kilkunastu schronienia. (ms)

Nowy park na Mokotowie

Dyrekcja Planowania Przestrzennego BOS-u przystąpi do opracowania planów nowego parku na Mokotowie. Park będzie się znajdował pod skarą mokotowską. No wy rezerwat zieleni uprzątnięto dzieciom dzielnicy peryferyjnej korzystanie ze sportów letnich.

Mokotów prosi o poszerzenie ul. Puławskiej

Dzielnicza Rada Narodowa Warszawa-Południe zgłosiła do SRN wniosek o rozpoczęcie prac przy poszerzeniu ul. Puławskiej na odcinku od ul. Madalińskiego do ul. Ursynowskiej. Na tym odcinku znajdują się kilka starych domów, zamieszkałych w większości przez ludność robotniczą. Domy te są zniszczone i grożą zawaleniem. W jednym z nich zawaliły się przed dwoma laty stropy i mimo doraźnego remontu mieszkańcy nadal są narażeni na utratę życia, lub kalectwa. Brak kanalizacji, ciasne i brudne pomieszczenia wpływają fatalnie na zdrowotność mieszkańców. Dobrze się więc stało, że narzeczone DRN zdecydowała się poruszyć tę sprawę i sądzimy, iż SRN zajmie podobne stanowisko.

Proszę szklanek wody...! A wody i piwa nie wystarcza

— Proszę o szklankę wody sodowej?

— Wody sodowej nie ma!
— A czy jest kwas?
— Nie ma niczego do picia!

Coraz częściej w ostatnich dniach słychać podobne pytania i odpowiedzi w warszawskich owocniach, bufetach, czy budkach z wodami gazowymi. Coraz częściej warszawczacy bezskutecznie szukają wody sodowej, piwa, czy innych napojów chłodzących. Brak ich dotkliwie daje się odczuć, zwłaszcza podczas upałów, jakie mamy ostatnio.

To, że na wiosnę i w lecie mogą być upały, można było przewidzieć. Można było także przygotować się do

powiększenia produkcji wód gazowych i piwa w tym okresie. Czyż jest winą, że na rynku warszawskim brak wody sodowej, kwasu i piwa?

Znajdujemy się w rozlewni piwa na pl. Trzech Krzyży 8. Rozlewnia ta jest jedną z trzech, czynnych w śródmieściu.

Z rozlewni co chwila wyjeżdżają na miasto wózki z butelkami piwa. W specjalnym pomieszczeniu myje się szkło. W drugiej izbie nalewa się piwo z beczek do butelek.

— Dlaczego brak jest piwa na mieście?

— pytamy kierownika rozlewni.

— Jest to spowodowane trudnością mi transportowymi. W tej chwili rozlewamy piwo z ostatniego antalka. Nie wiem, czy starczy piwa jeszcze do 50 butelek. Przed dwoma godzinami wysłałem do browarów w Ciecho miech samochod. Jeśli otrzymam do datkowi „zastrzyk” piwa — będę mógł je nadal wysyłać do miasta. Jeśli nie, trzeba będzie czekać do godz. 15... i przez kilka godzin nie będzie piwa w tych punktach, które mi obsługujemy.

— A jak jest w innych rozlewniach?

— Przyjechał do mnie przed chwilą wóz z rozlewni z Boernerowa z prośbą, bym im sprzedał choć jeden antalek piwa. Ale sam nie mam.

W bramie widać „riksze” z syfona mi wody sodowej. P. Józef Malik rozwozi wody gazowe od kilku lat. Chętnie dzieli się swymi spostrzeżeniami w sprawie braku wody sodowej i kwasu na mieście.

— Każda wytwórnia wód gazowych ma swoich stałych odbiorców — owo cennie, restauracje, czy bufety. Obecnie, gdy zwiększył się popyt na te artykuły, każdy fabrykant przede wszystkim stara się obsłużyć te stałe punkty.

— A czy nie można zwiększyć produkcji, by pokryć wszystkie zapotrzebowania?

— Maszyny nie wytrzymają. Ponadto brak jest szkła. Gdyby go było pod dostatkiem, produkcję można by było nieco zwiększyć.

Podobnego zdania jest kierownik wytwórni wód gazowych przy ul. Mokotowskiej 29.

— Wysłałem dziennie na miasto 800 syfonów wody sodowej 800 butelek kwasu, nieco mniej oranżady, lemoniady i wody sodowej w butelkach. Mógłbym produkować więcej, gdybym miał szkło.

*

Za brak piwa, które warszawczacy piją codziennie w ilości 70 tys. litrów, odpowiedzialni są browary, które nie dostarczają na czas tego napoju rozlewniom. Jeżeli chodzi o wody gazowe to winni są częściowo właściciele wytwórni prywatnych, produkujących za dużo kwasu i oranżady, na których można dobrze zarobić, a za mało wody sodowej. Zawiniły także Państwo. Przemysł Fermentacyjny i Spółdzielni, bo nie potrafiły dostarczyć produkcji do zwiększonego popytu. (ki)

„Analfabeci” drogowi

Przymcowana do słupka, okrągła tarcza, pomalowana na czerwono i przecięta poziomo, szerokim, białym pasem, to jeden z najbardziej znanych i popularnych znaków drogowych, mówiących o zakazie wjazdu w danym kierunku wszelkiego rodzaju pojazdów konych i mechanicznych.

Taki właśnie znak ustawiono przed nie dawnym czasem przy wjeździe z Pl. 3 Krzyży w ul. Wiejską. Ustawił go Woj. Urząd Drogowy, wychodząc z założenia, że ulica ta jest zbyt wąska dla ruchu dwukierunkowego. Potwierdzały te opinie częste wypadki samochodowe, jakie tu się ostatnio wydarzyły.

Znak drogowy ustawiono w miejscu widocznym z daleka i mogłoby się здаwać, że od tego momentu już żaden wóz czy nawet rower, nie potoczy się w zakazanym kierunku. Tymczasem, w ciągu pierwszego dnia, po ustawieniu tablicy ostrzegawczej, ruch na ul. Wiejskiej odbywał się bez przeszkód w obu kierunkach. Drugiego dnia funkcjonariusze MO zatrzymywali i zawracali wszystkie pojazdy, to czące się w zakazanym kierunku. Trzeciego dnia zatrzymano i ukarano grzywną po 100 zł około 500 kierowców pojazdów mechanicznych i rowerzystów. Pomimo wszystko, choć od chwili ustawienia tarczy upłynęło już 10 dni, w dalszym ciągu zdarzają się codzienne wypadki przekraczania zakazu wjazdu przez kierowców, samochodów, rowerów i wozów konych.

Rzecz godna uwagi i poważnego zastanowienia się. Kto wie, czy gdyby ta sprawa zajęła się odpowiednie czynniki poważniej, nie wyjaśniłoby to powodów, dla czego w Warszawie tak często zdarzają się różnego rodzaju karambole i wypadki samochodowe.

KeR

Wał Miedzeszyński zamknięty dla ruchu

Wydział Komunikacyjny zawiadania, że z dniem 4 czerwca br. została zamknięta dla ruchu kołowego na okres letni al. Miedzeszyńska, na odcinku od Jakubowskiej do Wersalskiej.

MEGAN

Czy lubicie zwierzęta?

Dole i niedole naszych czworonożnych przyjaciół

— Czy pani widziała męczonę psa?

— Nie, panie inspektorze, ale w tym domu psy zawsze wyją i skomlą.

Doniesienia do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przychodzą stale i w dużej ilości. Każde z nich wymaga inspekcji, która daje czasami wręcz sensacyjne wyniki. Doniesiono kiedyś, iż w jednym z mieszkań 11 psów. Tak! Aż jedenaste!

Co wykazała inspekcja? Istotnie w mieszkaniu była większa ilość psów, ale czy warunki były tak skandaliczne, jak to przedstawiono w doniesieniu? Bynajmniej. Psy żyły w odpowiednich warunkach, a doniesienie było jedynie podsygnowane sąsiedzką żalostliwością. Tego rodzaju skargi wprowadzają dużo zamętu w prace Towarzystwa.

Przeciętnemu warszawiakowi dobrze jest znany obraz przeladowanej furmanki i „dzikie” okrzyki woźnicy, znechęjącego się nad wynędzniałym koniem. Szczególnie ulica Książęca i obszar budowy W — Z są terenem częstej wizyty inspektorów Towarzystwa. Każde przeciążenie wozu, czy używanie nieodpowiedniej uprzęży jest karane mandatami. Jednocześnie prowadzi się spis tego rodzaju „przestępstw”, których sprawy po recydywie Towarzystwo kieruje do sądu.

Polskie ustawodawstwo przewiduje dość duże kary za maltretowanie zwierząt. I tak np. za dwukrotne uderzenie pałką psa, któremu złamano zębra, oprawca został skazany na 3 tygodnie aresztu i 10.000 złotych grzywny. Inny wyrok skazał parę małżonków na 175.000 zł grzywny za ubój kotów dla zdobycia skórek futerkowych.

Nakładanie mandatów na pewno spowoduje zniknięcie takiego obrazu nędzy i rozpacz, jaki przedstawia zdjęcie konia. Koń ten został odebrany właścicielowi i po orzeczeniu weterynarza zgładzony.

Nieraz były wysuwane zarzuty pod adresem rakarni i rakarzy. Towarzystwo przeprowadziło śledztwo w rakarni warszawskiej. Ustalono, że złapanie psów są zabijane w sposób całkowicie humanitarny. Używa się bowiem do tego prądu elektrycznego w odróżnieniu od wielu małych miejscowości, gdzie rakarze używają pałek drewnianych lub metalowych.

Zwracając się jednak do rakarni po zatrzymaniu psów musimy pamiętać, że bez świadectwa szczepienia przeciw wściekliznie, rakarnia psa nie wyda.

Rakarze jednak często poszcząją się w zaciekać pogoń za psami z medallkami, nie zwracając uwagi na psy bezpasne.

Towarzystwo prowadzi przybutek dla zwierząt na Targówku. Przebywa w nim około 40 psów, oraz pewna ilość kotów. W najbliższych dniach zostanie zakupiony kościół z pięknymi rogami, przeznaczony przez właściciela na zabicie i wykupiony przez Towarzystwo za sumę 5.000 zł. Aby jednak praca Towarzystwa była w pełni owocna — musimy wszyscy zrozumieć, że zwierzę jest naszym przyjacielem i należy mu się taką samą przyjaźnią odwzajemniać. (zw)

Coraz więcej wartościowego mleka

W maju br. Stołeczne Zakłady Mleczarskie dostarczyły Warszawie 1.900 tys. litrów mleka, w tym 785 tys. litrów mleka butelkowanego, 43 tys. litrów w żłobkach i szpitalach, 418 tys. w wolnej sprzedaży itp.

Pozostałe mleko użyto na przetwory jak: twaróg, ser, kefir, masło itp.

WIESŁAW WERNIC



Po dziś dzień stoi tu niska chałupa. Tu przemieszkiwał, w przerwach między wędrowkami, tajemniczy emigransz ruchu niepodległościowego — Rocho

LIPCE PAMIĘTAJĄ REYMONTA

gospodarz. — Nie ma. Wszystko się porozchodziło, powymieralo...

— A Kłęby?

— Nie ma i Kłębów, ale ta chałupa nad stawem...

Właśnie. Chałupa nad stawem, jedna z dwu pamiętających borynowe i reymontowe czasy, dawne domostwo Kłębów — ostala. Rzecz dziwna, bo Reymont pisał o niej, iż się wałala.

Kiedy w 1908 roku przeprowadzono pierwszą wsiadkę gruntów Lipiec, za budowa wsi ulegała dużym przeobrażeniom. Ale nowy właściciel chaty Kłębów wzmocnił ją, ponaprawiał tak, iż dziś nadal spogląda dwoma białymi ramami okien na wody bliższego stawu. Staw — to już nie ten sam. Zasypano go prawie w dwa trzeci powierzchni. Odstunął się od drogi o parę metrów, zwięził i skró-

cił. Nie ma już chaty Borynowe, ale miejsce gdzie stała nad wodą wskaże każdy, starszy mieszkaniec Lipiec. Jest za to krzyż na rozdrożu, wzniesiony w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia. Po dziś dzień stoi niska chałupa poczer niana strzechą kryta. Tu przemieszkiwał w przerwach między wędrowkami tajemniczy emigransz ruchu niepodległościowego — Rocho. Człowiek bez nazwiska, o którym nie wiadomo skąd przyszedł i do kąd się udał.

Lipce rozrosły się i jednocześnie rozluźniły swą zwartą zabudowę. Niedługo prawie cała wsi skupiała się wokół stawu, dziś rozciągnęła się wzdłuż drogi. A droga jest piękna, po jednej stronie wyłożona betonowym chodnikiem. Płyty do tego chodnika wyprodukowały gospodarz czym sposobem same Lipce. We wsi istnieją również miniaturowa „fabryczka”, pasiastych zapasek i spódnice. Można sobie dowolnie dobrać kolory. Ale coraz mniej kobiet nosi takie stroje. Wśród mężczyzn jeden tylko ubiera się jeszcze w ciemną sukmanę, obszytą kolorowymi tasiemkami, inni od lat już przeszli na jednostajne „miastowe” ubrania.

Kiedy się wraca od wsi ku kolejowej stacji, na prawo, za torem można dostrzec domek w którym mieszkał Władysław Reymont. Gorący wiatr szumi w gałęziach wyniosłych topoli, zielone żyta kołyszą się łagodnie, a gdzieś zza chałup odbiega ryk bydła. I może się здаwać, iż za chwilę wzdłuż śliskiych szyn kolei pojawi się niska postać pana z gęstą, czarną czupryną, z ciemną brodką w „szpic” uciętą, z okularami. Przystanie, spojrzy na nas roztarganym wzrokiem i chowając płik karteluszów do kieszeni marynarki powie półgosem: — Reymont jestem, czym mogę...

Lipce Reymontowskie, w czerwcu

„Lipce jawiły się przed nią jakłby na dloni, leżały nieco w dole nad ogromnym stawem, modrzącym się kiej turot spod białawej a leciuchnej przysłony, obiadły wodę kręgiem niskich, szerokich chałup, co jak kumy w sobie wiele poufałe, przysiadły w sadach... dymy kajś niekaj rwały się nad strzechami, gdzie zaś szaby przeblyskiwaly w słońcu albo bieleły wstrosk czerniawych sadów świeżko pobielone ściany”.

Tak ujrzała Lipce stara żebraczka wracająca do wsi po zimowej nieobecności. Tak widział Lipce na wiosnę malarz, szczeru pły, 25-letni pomocnik dozorczy „dystan su” linii kolejowej biegnącej z Warszawy przez Lipce na Kółuski. Nikt z robotników zatrudnionych przy konserwacji torów nie domyślał się, że kiedy pan Władysław Reymont zamiast doglądać robót stałe coś notował na małych karteluszkach papieru — powstawał wówczas reymontowski pamiętnik, który stał się podstawą, szkicem do powieści „Chłopi”.

Tak wyglądały wówczas Lipce. Jak wyglądają dzisiaj?

Mały, czerwony domek z napisem „Po czekalnica”. Dwa wyspane zwierem perony i szeroka droga, wiodąca obok cmentarza ku długiej linii chat. Cmentarz w swej najstarszej części kryje gdzieś w cień niu akacji grób Jagusi Borynowej. Trudno tego grobu się doszukać. Ale pamięć po Jagnie została. Kiedy wypędzono ją ze wsi (na tym kończą się „Chłopi”) za mieszkała za torem kolejowym, na uboczu. Drugi raz zamaż już nie wyszła cierpiąc do końca swego długiego życia na lekką obłąd.

A Antek Borynowe?
— Nie ma i tu już niktogo z Borynowów — odpowie pierwszy — lepszego zapokany